

Adrian JUSUPOVIĆ
Warszawa

Tak zwany „Latopis Połocki” w przekazie Wasilja Tatiščeva Rola Drohiczyzna w kontaktach polsko–ruskich drugiej połowy XII wieku¹

Skąpe informacje dotyczące pogranicza polsko–ruskiego w XII wieku znajdują się w *Kronice Polaków* Wincentego Kadłubka oraz w *Latopisie Hipackim*. Braki źródłowe próbuje się uzupełnić przy pomocy *Historii Rosyjskiej* Wasilja Tatiščeva, zakładając, że zawiera ona również zaginione przekazy.

Tatiščev (1686-1750), był absolwentem moskiewskiej szkoły inżynieryjno–artyleryjskiej. Będąc urzędnikiem carskim interesował się dziejami ojczyzny, przy okazji opracowywania w 1719 r. na polecenie Piotra Wielkiego, utworu o geografii Rosji. Uznał, że poznanie historii kraju ułatwiłoby mu przygotowanie tej pracy. W latach dwudziestych XVIII wieku rozpoczął zbieranie źródeł do swojego dzieła. Zadanie nie było proste, ponieważ wówczas latopisy nie były wydane, a krytyczna wersja dziejów Rosji jeszcze nie powstała. Materiały do swojej pracy czerpał z Biblioteki Akademii Nauk oraz ze zbiorów znajdujących się w Kazaniu, Astrachaniu, Sybirsku, z których miał okazję korzystać pełniąc funkcje urzędowe, a także z kolekcji prywatnych Artemija Wołyńskiego, Teofana Prokopowicza, Dymitra Golicyna i innych². W swojej *Historii Rosyjskiej* wykorzystał *Ruską Prawdę*, *Powieść Doroczną*, *Latopis Radziwiłłowski*, w kopii z czasów Piotra I oraz wiele innych źródeł, które i dzisiaj znane są badaczom³. Tatiščev przygotowując swoje dzieło „stał w rozkroku” pomiędzy wówczas nowoczesną europejską historiografią krytyczną a tradycją średniowiecznego rocznikarstwa ruskiego. O ile odrzucał wiadomości legendarne, podążając za duchem zachodnioeuropejskiej idei krytycyzmu, o tyle tworząc układ chronologiczny pracy oraz kompilując dostępne źródła, nawiązywał do tradycji latopisarskiej⁴. Równocześnie studiując dostępne przekazy uzupełniał je informacjami prawdopodobnymi, tuszując przy tym fakt, że podany opis nie pochodzi ze źródła, lecz stanowi prawdopodobny wynik własnej analizy zdarzeń. Ukończona w 1749 r. praca cieszyła się znacznym uznaniem takich osobistości jak Michał Łomonosow, Iwan Bołtin i wielu innych⁵. Trak-

¹ Niniejszy artykuł jest fragmentem pracy magisterskiej, która powstawała na seminariach Panów Profesorów Andrzeja Poppe i Sławomira Gawłasa w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Za uwagi dziękuję Panu Doktorowi Kazimierzowi Pacuskiemu. Za pouczającą dyskusję chciałbym podziękować także Panu Profesorowi Aleksejowi Tołoko, Pani Doktor Tatianie Wilkuł i Magister Agnieszce Kuś.

² С. Л. Пештич, *Русская историография XVIII века*, ч. 2, Ленинград 1965, s. 142.

³ Zob. *ibid.*, s. 143–145; А. Толочко, «История Российской» *Василия Татищева: источники и известия*, Киев 2005, s. 49–101.

⁴ Por. J. Serczyk, *25 wieków historii. Historycy i ich dzieła*, Toruń 1994, s. 217; A. F. Grabski, *Dzieje historiografii*, Poznań 2003, s. 411–422.

⁵ Por.: С. Л. Пештич, *Русская историография XVIII века*, ч. 1, Ленинград 1961, s. 223–224.

towana była jako wiarygodny źródłowy wykład, co wyraziło się w powstaniu określenia „przekazy Tatiščeva”. Dotyczy to informacji, które nie są potwierdzone w zachowanych dzisiaj źródłach.

To bezkrytyczne zaufanie do zawartych w *Historii Rosyjskiej* danych zachwiane zostało już przez Josifa Senigowa, który w 1880 r. ujawnił istnienie *Rękopisu Akademickiego*, czyli pierwszej redakcji wzmiankowanego dzieła. Była ona krótsza od drugiej redakcji, czyli tej, która była znana szerszemu kręgu czytelników⁶. Porównanie obu wersji wykazało, że w drugiej redakcji znaczne ustępy tekstu stanowią interpretację autora, ale jednocześnie podobna sytuacja występuje także w redakcji pierwszej, co spowodowało postawienie pytania: na ile „przekazy Tatiščeva” są oparte na nieznanymi dziś źródłach?

Dyskusja doprowadziła do wykształcenia się trzech opinii: jedna neguje wartość źródłową *Historii Rosyjskiej*, druga uważa, że omawiany utwór zawiera informacje z nieznanymi współczesnym badaczom przekazów, a trzecia selektywnie odrzuca lub uznaje „przekazy Tatiščeva”⁷. Problem jest trudny do rozwiązania, ponieważ wkrótce po śmierci autora *Historii Rosyjskiej*, spłonęła jego biblioteka. W 60–latach XX wieku dyskusję wznowił Sergiej Peszticz, który zauważył, że „pożary na przestrzeni wielu wieków ruskiej historii zniszczyły ogromną liczbę materialnych i duchowych zabytków. Rzecz w tym, że dym tych pożarów często zasłania oczy współczesnym badaczom, którzy nie chcą krytycznie podejść do dzieł historyków XVIII wieku”⁸. Badacz ten postulował także o dokonanie krytycznego wydania dzieła Tatiščeva, które pomogłoby w jego dokładnej analizie. Warsztat *Historii Rosyjskiej* krytycznie przebadał Aleksiej Tołoczko i na wielu przykładach udowodnił, że Tatiščevc korzystał tylko ze znanych i dziś latopisów. Jednak sporo zagadnień związanych z twórczością Tatiščeva wymaga dalszych badań i uściśleń. Jednym z nich jest istnienie tzw. *Latopisu połockiego*, wyodrębnianego przez część badaczy z *Historii Rosyjskiej*. Niniejsza praca zmierza do krytycznego rozbioru tego fragmentu dzieła Tatiščeva, jako przyczynku do rekonstrukcji wydarzeń na pograniczu polsko–ruskim w drugiej połowie XII wieku.

Drohiczyn i jego rola

Istotnym zagadnieniem dla weryfikacji wiarygodności przekazu Tatiščeva jest ocena roli Drohiczyna na pograniczu polsko–ruskim. Ośrodek ten jest położony w odległości około 140–150 kilometrów od najbliższych ośrodków Jaćwieży, ok. 200 kilometrów od Włodzimierza Wołyńskiego oraz tyleż samo od mazowieckiego Płocka. Ze względu na swoje położenie na skrzyżowaniu dróg prowadzących z Rusi na Mazowsze, Prusy i Jaćwież, pełnił rolę ważnego ośrodka lokalnego⁹, jak i handlu międzynarodowego¹⁰. Z Europy Zachodniej w XII wieku dochodziły na Mazowsze i dalej

⁶ А. Толочко, *История*, s. 37–38. Pierwsze cztery księgi *Historii Rosyjskiej* ukazały się drukiem po śmierci Tatiščeva w latach 1768–1784, natomiast ostatnia, piąta, w roku 1848.

⁷ Omówienie dyskusji zob.: С. Л. Пештич, *Русская историография*, ч. 1, s. 223–263; *ibid.*, ч. 2, s. 153–159; А. Толочко, *История*, s. 8–22.

⁸ С. Л. Пештич, *Русская историография*, ч. 2, s. 158.

⁹ Położenie Drohiczyna przy nadbużańskim szlaku handlowym wpływało na rozwój wytwórczości rzemieślniczej na potrzeby własne oraz na eksport zob. D. Adamczyk, *Orientalno–bałtycki system handlowy a proces kształtowania się Europy Wschodniej w IX i X wieku*, w: *Sredniowiecze polskie i powszechne*, t. 2, pod red. I. Panica, J. Sperki, Katowice 2002, ss. 78–79, 81–83. Przypuszcza się, że pewne okazy broni oraz oporządzenia są wyrobem miejscowych kowali i pochodzą z ich pracowni. Chodzi tu o takie znaleziska jak noże, miecze, topory, ostrza, włócznie, groty, strzały, belty, ostrogi, wędzidła oraz podkowy. Zob. Н. П. Авенариус, *Дрогичин Надбужский и его древности*, w: *Древности северо–западного края*, t. 1, СПб 1890, ч. 1. („Материалы по Археологии России”, nr 4), s. 8, 11; J. Jodkowski, *Nieco o zabytkach przeddziejowych w Drohiczynie nad Bugiem*, „Światowit” 8, 1907, 69–72; K. Musianowicz, *Drohiczyn we wczesnym średniowieczu*, „Materiały Wczesnośredniowieczne” 6, 1969, s. 50, 53 n., 59, 64, 67, 90, 116, 118 n., 121, 151, 156, 184–185.; A. Piotrowski, *Sprawozdanie z badań przeprowadzonych na osadzie z XI–XIII w. w Drohiczynie, gm. loco, woj. Białostockie (stanowisko I) w latach 1984–1985*, „Rocznik Białostocki” 17, 1991, s. 387.

¹⁰ Świadczą o tym znajdujące tu skarby monet arabskich (M. Czapkiewicz, Fr. Kmietowicz, *Skarb monet arabskich z okolicy Drohiczyna nad Bugiem*, Kraków 1960, s. 1–3, 137–144; M. Gumowski, *Moneta arabska w Polsce IX–X wieku*, „Zapiski Historyczne” 24, 1958/59, z. 1, s. 38; R. Kiernowski, *Zagadnienie obiegu pieniądza wczesnośredniowiecznego na obszarze Polski północno–wschodniej*, w: *Pamiętnik pierwszej konferencji nauk historycznych poświęconej badaniom ziem północno–*

na Wschód dwa szlaki. Jeden morski, którego portem przeładunkowym był Gdańsk¹¹, a drugi lądowy: Hildesheim — Brandenburg — Poznań — Kruszwica — Włocławek¹². Obie wyżej wymienione drogi wykorzystywały Wisłę. Jej prawe dorzecza: Bug (przez Prypec) i San, zapewniały połączenie z Dnieprem, który uchodził w kierunku południowym, do Morza Czarnego. Istnienie szlaku nadbużańskiego, łączącego Gdańsk — Toruń — Płock — Drohiczyn — Brześć Litewski i który dalej rozwidłał się do Horodła — Włodzimierza lub Chełma albo przez Prypec i Dniepr do Kijowa¹³, potwierdzają latopisy. Pod rokiem 1041 czytamy o wyprawie księcia kijowskiego: „I poszedł Jarosław na Mazowszan w łodziach”¹⁴, a pod rokiem 1279: „Włodzimierz zaś z Brześcia posłał do nich Bugiem zboże w łodziach (...) i popłynął później w górę Narwi i popłynął Narwią. Oni płynęli, dopóki nie dotarli pod miasto Pułtusk”¹⁵. Dalej droga ta prowadziła na południe do arabskich ośrodków handlowych. Ponadto w Drohiczynie odgałęział się szlak wiodący ku północy do ziemi Jadzwingów przez Wiznę, a stąd do Rajgrodu. Chociaż w ciągu XIII w. nastąpiły zmiany w układzie idących na południe szlaków handlowych, to połączenia wodne nadal odgrywały ważną rolę. W tym okresie wzrosło znaczenie szlaków prowadzących na południe, wzdłuż Wisły oraz wariantów drogi to-

—wschodniej Polski w Białymstoku, Białystok 1964 („Acta Baltico-Slavica” 1), s. 91; D. Adamczyk, *Orientalno-baltycki system*, s. 67). Obszernego materiału dostarczają plomby ołowiane znajdujące na Górze Zamkowej. Różnie interpretowano liczne znaleziska plomb drohiczynskich. Zdecydowana większość badaczy stwierdza, że plomby były znakami przywieszanymi do towarów. W Drohiczynie, miała się znajdować komora celna, na której podczas przeładunku towarów plomby zrywano i odrzucano i być może ponownie opieczętowywano zob. S. Weymann, *Cła i drogi handlowe w Polsce, z mapą*, Poznań 1938, s. 120, wnioskuje na podstawie dokumentu, który Konrad Mazowiecki wystawił templariuszom zob. *Zbiór ogólny przywilejów i wspominków mazowieckich*, wyd. J. K. Kochanowski, Warszawa 1919, nr 366, s. 421–423; por. F. Burns, H. Weczerka, *Hansische Handelsstraßen. Textband*, Köln–Graz 1967, s. 657; E. Hanc-Maikowa, *Plomby Drohiczynskie ze zbiorów Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi*, w: „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Numizmatyczna i Konserwatorska”, nr 8, 1988, s. 50 (tu literatura). Zwyczaj ten mógł przyjść z Bizancjum. W *Powieści minionych lat* pod rokiem 945 czytamy, jak urzędnik cesarza bizantyjskiego pieczętował zakupiony towar — ПСРЛ, т. 2, СПб 1908, kol. 37–38 [dalej: Нр.]; Б. А. Рыбаков, *Торговля и торговые пути*, w: *История культуры древней Руси, Домонгольский период. Материальная культура*, т. 1, под ред. Н. Н. Воронина, М. К. Каргера, М. А. Тихановой, Москва–Ленинград 1948, s. 344. Por. A. Poppe, *Pieczęcie: Ruś*, w: *Słownik Starożytności Słowiańskich*, т. 4, red. G. Labuda, Wrocław 1970, s. 75; T. Lewicki, *Znaczenie handlowe Drohiczyna nad Bugiem we wczesnym średniowieczu i zagadkowe plomby ołowiane znalezione w tej miejscowości. Notatka tymczasowa*, Kwart. НКМ 4, 1956, nr 2, s. 598–599, nie odrzucając hipotezy o pieczętowaniu towarów, uważał, że część plomb, które noszą symbole książąt ruskich, była używana do stemplowania skórek, o których mówi przekaz Abu Hāmida. Uwierzytelnione w ten sposób spełniały funkcję pieniądza. Uważa, że „kupcy polscy i zachodnio-europejscy udający się na Ruś wymieniali [w Drohiczynie] część swej gotówki na płacidla skórkowe używane w tym kraju w obrocie wewnętrznym, podobnie jak kupcy ruscy opuszczając na komorze celnej w tym granicze Rusi, wymieniali tu pieniądze skórkowe na „srebrną monetę”. Część badaczy uważa, że pieczęcie służyły nie tylko jako znaki targowe czy płacidla, ale także jako uwierzytelnienie dokumentów książęcych. Por. J. Jodkowski, *Pieczęcie ruskie znalezione w Grodnie i Drohiczynie*, „Przegl. Hist.” 37, 1948, s. 153–180; В. Л. Янин, *Вислые печати из новгородских роскопок 1951–1954*, w: *Труды новгородской археологической экспедиции*, т. 1, под ред. А. В. Арциховского, Б. А. Колчина, Москва 1956 („Материалы и исследования по археологии СССР”, nr 55), s. 145–147, por. tablice II–V; Tenże, *Печати X начала XIII в.*, w: *Актовые печати древней Руси X–XV вв.*, т. 1, Москва 1970, s. 132–137. Należy podkreślić, że interpretacje wzajemnie się uzupełniają.

¹¹ K. Slaski, *Pomorskie szlaki handlowe w XII i XIII wieku*, „Przegląd Zachodni” 4, 1948, (I półrocze), s. 285–290 (por. mapę, s. 287; *Pomorskie szlaki handlowe w XII i XIII wieku*); F. Burns, H. Weczerka, *Hansische Handelsstraßen*, s. 622–625. Por. *ibid.*, *Atlas*, Köln–Graz 1962, Karte B.

¹² S. Weymann, *Cła*, s. 105; T. Jasiński, *Uwarunkowania lokacji Poznania*, w: *Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania*, pod red. Z. Kurnatowskiej, T. Jurka, Poznań 2005, s. 165. Autor określa przebieg szlaku handlowego za pomocą patrocinium św. Gottharda. Uważa, że kościoły pod tym wezwaniem w Hildesheim, Brandenburg, Poznaniu i Kruszwicy poświadczają funkcjonowanie w XII stuleciu szlaku dalekosiężnego łączącego Niemcy z Rusią.

¹³ Szlak ten w XIV w. omijał Drohiczyn i prowadził przez Lublin i Chełm (Toruń–Bobrowniki–Płock–Wyszogród–Zakroczym–Warszawa–Czersk–Włodzimierz). H. Samsonowicz, *Szlak Baltycko–Czarnomorski w XIII–XIV wieku*, w: *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII–XIV wieku ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. Z. H. Nowaka, Toruń 1992, s. 286.

¹⁴ *Powieść minionych lat*, tłum. F. Sielicki, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 320. *Иде Ярославъ на Мазовианы, въ лодяхъ* (*Повесть Временных Лет. Текст и перевод*, ч. 1, перевод Д. С. Лихачева, Б. А. Романова, Москва–Ленинград 1950, s. 103).

¹⁵ *Володимерь же из Берестья посла к нимъ жито в лодяхъ по Бугу (...) и тако возиидоша на Наровь, и поидоша по Нарови. Идушимъ же имъ, и придоша подъ городъ подъ Полтовескъ* (Нр. 879).

ruńskiej przez Brześć Kujawski — Łęczycę — Sandomierz i na Ruś lub Brześć Kujawski — Piotrków — Miechów — do Krakowa i dalej na Halicz i Węgry¹⁶.

Szlak nadbużański znajdował się w strefie zainteresowań tak ze strony Polski jak i Rusi. Również Jadźwingowie napadający na miasta Podlasia liczyli na zagarnięcie ważnego odcinka tej bogatej drogi handlowej. Na początku interesującego nas XII wieku Drohiczyn wchodził w skład ziemi brzesko-drohickiej, znajdującej się pod zwierzchnictwem ruskim. Pierwsza informacja źródłowa dotycząca tego grodu pochodzi z tzw. *Latopisu Kijowskiego*¹⁷ powstałego w XII wieku. Interesująca nas wzmianka dotyczy konfliktu pomiędzy Włodzimierzem i Światosławem Mściśławiczami z jednej strony a Wsiewołodem Olegowiczem z drugiej, w związku z wydzielaniem ziem przez księcia kijowskiego¹⁸. Pod rokiem 1142 czytamy: „I przyjechał Światosław do Igora, i spytał: «Co ci daje brat starszy?». I odrzekł Igor: «Daje nam po grodzie: Brześć i Drohiczyn, Czartorysk i Kleck, a Wiatyczów ojcowizny swojej nie dał»¹⁹.

¹⁶ Zob. Н. В. Лучицкий, *По поводу „Дрогичинских древностей“*, w: *Чтения въ историческомъ обществе Нестора летописца*, t. 6, pod. red. М. Ф. Владимірського-Буданова, Н. П. Дашкевича, К'євъ 1892, s. 98–99; A. Szelaowski, *Najstarsze drogi z Polski na Wschód w okresie bizantyńsko-arabskim z mapą*, Kraków 1909, s. 20–41; S. Weymann, *Čla*, s. 98–116; H. Chłopocka, W. Kowalenko, *Drogi handlowe*, w: SSS, t. 1, pod. red. G. Labudy, Wrocław 1955, s. 382–384; A. Kamiński, *Jaćwież. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne*, Łódź 1953, s. 114–115; tenże, *Z badań nad pograniczem polsko-rusko-jaćwieskim w rejonie rzeki Sliny*, „Wiadomości Archeologiczne” 23, 1956, z. 2, s. 154 n.; tenże, *Wizna na tle pogranicza polsko-rusko-jaćwieskiego*, „Rocznik Białostocki” 1, 1961, s. 46; T. Lewicki, *Ze studiów nad handlem Polski z krajami arabskimi w IX–XI w.*, „Biuletyn Numizmatyczny”, 1954, nr 2, s. 1–25; tenże, *Znaczenie*, s. 290–292; A. Poppe, *Gród Wołyn. Z zagadnień osadnictwa wczesno-średniowiecznego na pograniczu polsko-ruskim*, w: „Studia Wczesnośredniowieczne”, t. 4, 1958, s. 287–293 (mapka 5: Wczesnośredniowieczne osadnictwo grodowo-miejskie i sieć drożna terytorium między Bugiem a dorzeczem Górnego Wieprza — Próba rekonstrukcji na podstawie latopisu hipackiego); T. Wąsowiczówna, *Resarch on the mediaeval road system in Poland*, „Archaeologia Polona” 2, 1959, s. 125–140 (tu też omówienie literatury starszej oraz mapa nr 2: *Średniowieczny system dróg na ziemi lubelskiej*); M. Czapkiewicz, F. Kmietowicz, *Skarb*, s. 148 n.; S. Herbst, *Polski teatr wojenny*, w: *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. 1, red. J. Sikorski, Warszawa 1965, s. 12; T. Lalik, *Märkte des 12. Jahrhunderts in Polen*, „Ergon” 3, 1962 (dodatek do Kwart. HKM 10, 1962), s. 364–367 (Zob. mapę: *Targowiska w Polsce w 12 wieku (Märkte in Polen im XII Jahrhundert)*); J. Tyszkiewicz, *Osadnictwo nad górną Narwią w I tysiącleciu naszej ery*, *Przeegl. Hist.* 59, 1968, s. 598–601; tenże, *Polskie sąsiedztwo z Litwą i Jaćwieżą na przełomie XIII i XIV wieku*, w: *Polska około roku 1300. Państwo, Społeczeństwo, Kultura*, pod. red. W. Falkowskiego, Warszawa 2003, s. 263–265; П. А. Раппапорт, *Военное зодчество западнорусских земель X–XIV вв.* (Материалы и исследование по археологии СССР, 140) Ленинград 1967, s. 183; T. Wąsowicz, *Sandomierska sieć drożna w wiekach średnich*, w: *Studia Sandomierskie. Materiały do dziejów Sandomierza i regionu sandomierskiego*, cz. I, pod. red. T. Wąsowicz, Sandomierz 1967, s. 111–130 (zob.: Ryc. 1. *Główne szlaki handlowe na przełomie XII/XIII w. w Polsce*); F. Burns, H. Weczerka, *Hansische Handelsstraßen. Textband*, ss. 623–625, 657–659, 700–705; S. Russocki, *Spory o średniowieczne Mazowsze*, „Rocznik Mazowiecki” 4, 1972, s. 239–245; K. Musianowicz, *Handel i drogi handlowe*, w: *Drohiczyn od VI do XIII wieku. Dzieje i kultura*, Białystok 1982, s. 64–79; Mapa opr. przez T. Lalkę, K. Pacuskiego, *Ośrodek wczesnoniejskie w Polsce w końcu XII w.*, w: *Kultura Polski średniowiecznej X–XIII w.*, pod. red. J. Dowiata, Warszawa 1985; J. Adamczyk, *Płacidła w Europie Środkowej i Wschodniej w średniowieczu*, Warszawa 2004, s. 97–102.

¹⁷ *Latopisem Kijowskim* określa się tę część *Latopisu Hipackiego*, która powstawała w latach 1118–1198 w klasztorze Wydubickim w Kijowie. Por. И. П. Еремин, *Киевская летопись как памятник литературы*, w: *Труды отдела древне-русской литературы*, т. 7, Москва 1949, s. 67–98; В. Т. Папуто, *Очерки по истории галицко-волынской Руси*, Москва 1950, s. 17–25; F. Sielicki, *Najdawniejsze polsko-ukraińskie stosunki kulturalne w świetle Latopisu Kijowskiego i Kroniki Kadłubka*, w: *Z dziejów stosunków literackich polsko-ukraińskich*, pod. red. S. Kozaka i M. Jakóbca, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 40, 54. Ostatnio A. Толочко, *О времени создания Киевского свода «1200 г.»*, w: „Ruthenica” 5, 2006, s. 73–87, porównując latopisy kijowski, ławrentiejewski i suzdalski, przekonywująco udowadnia, że latopis kijowski powstał po 1212 r., po śmierci Ruryka Rościsławowicza, zapewne w klasztorze Wydubickim, z którym książę był związany.

¹⁸ Zob. Hip. 304–314; S. M. Kuczyński, *Stosunki polsko-ruskie do schyłku wieku XII*, w: *Studia z dziejów Europy Wschodniej X–XVII wieku*, Warszawa 1965, s. 24 n.; B. Włodarski, *Sojusz dwóch seniorów (ze stosunków polsko-ruskich w XII wieku)*, w: *Europa — Słowiańszczyzna — Polska. Studia ku uczczeniu Profesora Kazimierza Tymienieckiego*, Poznań 1970 (Prace Wydziału Filozoficzno-Historycznego seria Historia nr 36), s. 349–355; И.Я. Фроянов, А.Ю. Дворниченко, *Города-государства юго-западной Руси XI — начала XIII вв.*, w: *Города-государства древней Руси*, Ленинград 1988, s. 136–138; Н. Ф. Котлар, *Дипломатия южной Руси*, СПб 2003, s. 182–185; T. Jaszczolt, *Gmina Grodzisk k. Siemiatycz. Dzieje ziemi i mieszkańców*, Grodzisk 2004, s. 16 (Mimo, że praca ma znaczne ustępy dotyczące dziejów Drohiczyzna w XII i XIII w., w dalszej części niniejszego studium nie będą brane pod uwagę, ze względu na niewielką wartość merytoryczną. Autor w bardzo ograniczonym stopniu korzysta z literatury dotyczącej Drohiczyzna).

¹⁹ *Latopis Kijowski 1118–1158*, przeł. E. Goranin, Wrocław 1995, s. 36 n. [dalej: *Latopis Kijowski 1118–1158*]. *И еха Святославъ къ Игоревѣ, и рече: что ти дасть братъ старшій. И рече Игорьъ: дасть ны по городу Берестии и Дорогычынѣ, Черторыськѣ и Кльчьскѣ, а отъчине своее не дасть Вятичѣ* (Hip. 310).

Kolejne 40 lat dziejów Drohiczyzna nie są znane. Wiesław Caban wychodząc z założenia, że „doszło do wyodrębnienia księstwa brzesko-drohiczyńskiego”, doszedł do wniosku, że rządy w latach 1154–1171 sprawował tu trzeci syn Izjasława — Jaropełk. Po nim schedę, aż do śmierci w 1173 r., miał przejąć Włodzimierz Mściślawowicz²⁰. Co prawda *Latopis Kijowski* informuje pod tym rokiem o śmierci Włodzimierza („W tym też czasie zmarł był brat jego [Romana] młodszy [Włodzi]mierz w Brześciu”²¹), ale niedokładność chronologii tego źródła oraz informacja, że zgon Włodzimierza nastąpił wkrótce po śmierci jego ojca, Mściśława Izjasławowicza, skłania do akceptacji opinii, że jego zejście z tego świata miało miejsce w 1170 r.²² Nawet jeżeli sprawował rządy w ziemi brzesko-drohiczej, to objął je wcześniej.

Przekaz Tatiščeva

Następna informacja dotycząca Drohiczyzna znajduje się w *Historii Rosyjskiej* Tatiščeva pod rokiem 1182. Autor miał ją przepisać z rzekomo zaginionego tzw. *Latopisu Połockiego*²³, z którego ko-rzystał jeszcze w XVIII wieku²⁴. Kwestia identyfikacji osób oraz datowania powyższego przekazu nastrocza wątpliwości. Zasadniczo w literaturze odrzuca się hipotezę Aliny Wilkiewicz-Wawrzyńczykowej, zgodnie z którą zdarzenie opisane przez Tatiščeva miało miejsce między 1209 i 1215 rokiem. Według niej autor *Historii Rosyjskiej* mylnie powiązał czas wydarzeń tzw. *Latopisu połockiego* z osobami. Ich uczestnikami powinni być książęta żyjący na początku XIII wieku: synowie Kazimierza Sprawiedliwego oraz Włodzimierz Piński. Tak więc, Drohiczyn początkowo miał należeć do Leszka Białego, a po jego śmierci do Konrada Mazowieckiego, który osadził tu w 1237 r. rycerzy *Chrystusowych*²⁵. Powyższą hipotezę rozbudował Stefan Maria Kuczyński, dodając enigmatycznie, że dla „większej gloryfikacji Kazimierza, mistrz Wincenty dokonał pewnych «upodobnień» czynów swego bohatera z czynami jego następcy? A wówczas odpadnie jeden z głównych argumentów o rzekomej ekspansji polskiej na Ruś za czasów Kazimierza Sprawiedliwego”²⁶.

Większość badaczy analizując przekaz Tatiščeva datuje te wydarzenia na lata 1176–1179²⁷. Osobę, która najechała Wasylka Jaropełkowicza identyfikują z księciem mińskim Włodzimierzem

²⁰ W. Caban, *Polityka północno-wschodnia Kazimierza Sprawiedliwego w latach 1177–1192*, „Rocznik Białostocki” 12, 1986, s. 199–200.

²¹ *Latopis Kijowski 1159–1198*, przeł. i opr. E. Goranin, Wrocław 1998, s. 192 oraz komentarz (przyp. 18). *В то же время преставилъся бѣшесть братъ ему меньшии миръ въ Берестыи* (Нір. 662).

²² *Latopis Kijowski 1159–1198*, s. 192, przyp. 18. Por. V. Włodarski, *Sąsiedztwo polsko-ruskie w czasach Kazimierza Sprawiedliwego*, *Kwart. Hist.* 76, 1969, s. 7; M. Грушевський, *Історія України-Руси. XI–XII в.к.* Т. 2, Київ 1992, s. 366. O. B. Головка, *Князь Роман Мстиславич та його доба*, Київ 2001, s. 50–51, uważa, że Włodzimierz w chwili śmierci miał zapewne 14–15 lat. Do takiej opinii skłania go informacja zapisana w *Latopisie Nowogrodzkim*: князь Роман ...еще бо тогда детеск (*Новгородская первая летопись старшего и младшего извода*, s. przedisl. i pod red. A. H. Насонова, Москва–Ленинград 1950, s. 33); Л. Войтович, *Княжа доба на Русі: портрети еліти*, Біла Церква 2006, s. 490.

²³ Okreslenie *Latopis Połocki* pochodzi od przypisu 530 dzieła W. Tatiščeva, *История Российская*, t. 3, pod. Red. С. Н. Валка, М. Н. Тихомирова, Москва–Ленинград 1964, s. 251 [dalej: Ist. Ros.], gdzie podane jest, że: „to zostało wzięte z rękopisu Chruščeva (...) i z tego wynika, że w okręgu Połockim, był ktoś, kto uzupełnił latopis Nestora”.

²⁴ Por. A. Толочко, *История*, s. 171–195, 323–324.

²⁵ A. Wilkiewicz-Wawrzyńczykowa, *Ze studiów nad polityką polską na Rusi na przełomie XII i XIII wieku*, „Ateneum Wileńskie” 12, 1937, s. 32–35.

²⁶ S. M. Kuczyński, *Stosunki polsko-ruskie*, s. 29 n.; por. początek części 3.

²⁷ Na rok 1176 datuje J. P. Sobolewski, *Wasylko Jaropełkowicz i Izjasław Jarosławowicz, dwaj książęta drohiccy z drugiej połowy XII wieku*, w: *Inter orientem et occidentem. Studia z dziejów Europy środkowowschodniej ofiarowane Profesorowi Janowi Tyszkiewiczowi w czterdziestelecie pracy naukowej*, red. T. Wasilewski, Warszawa 2002, s. 83. Na rok 1177 S. Smolka, *Mieszko Stary i jego wiek*, Warszawa 1881, s. 331; W. Caban, *Polityka*, s. 200. O. Balzer, *Genealogia Piastów*, II wydanie, Kraków 2005, s. 333 ustalił rok 1178, za nim podobnie K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa–Wrocław 1992, s. 273. Hruszewski nie dowierzając przekazowi Tatiščeva uważa, że wydarzenie to mogło mieć miejsce przed 1180 rokiem. Zob. M. Грушевський, *Історія*, t. 2, Київ 1992, s. 566; S. Zajączkowski, *Najdawniejsze osadnictwo polskie na Podlasiu*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 5, 1936, s. 39–41; V. Włodarski, *Sąsiedztwo*, s. 8–11 — ponieważ dotychczasowa literatura uznaje istnienie tzw. *Latopisu połockiego*, przytaczam jedynie wybrane przykłady, z pominięciem prac z XIX wieku. Ostatnio wydarzeniami opisanymi w *Historii Rosyjskiej* zajął się A. B. Маюров, *Борба а Бересте в 1182 г. по сведениям полоцкой летописи В. Н. Татищева и польских средневековых хроник*, w: *Исследования по истории*

Wołodarewiczem²⁸. Rozpatrując wzmiankę Tatiščeva wprowadzają rozróżnienie na Mazowszan i Polaków. W tych pierwszych dopatrują się rycerzy Leszka syna Bolesława Kędzierzawego, który po śmierci ojca zarządzał Mazowszem, a w drugich wojów seniora, a więc Kazimierza Sprawiedliwego²⁹. Dochodzą także do wniosku, że latopisarz piszący powyżej cytowane słowa, niezbyt dobrze orientował się w stosunkach rodzinnych ówczesnych Piastów. Najprawdopodobniej pomylił się określając Leszka teściem a nie dziewierzem Wasylka Jaropełkowicza³⁰.

Autorzy przedstawionych wyżej hipotez, za starszą literaturą przedmiotu, uznawali wiarygodność przekazu *Historii Rosyjskiej*, traktując ją jako „przechowalnię zaginionych latopisów”, nie biorąc pod uwagę metody pracy jej autora. Warto jednak w tym miejscu jeszcze raz przypomnieć, że gdy Tatiščev zaczynał pracę nad swoim dziełem, latopisy jeszcze nie były zebrane i opublikowane. Autor *Historii Rosyjskiej* chciał zebrać informacje rozrzucone po różnych latopisach i je usystematyzować. Jego celem było napisanie w miarę możliwości jak najpełniejszej, zwięzłej, ale i przystępnej w czytaniu historii, która byłaby atrakcyjna dla czytelników. By spełnić ten warunek wybrał jeden latopis jako podstawę. Następnie uwspółcześniał i stylizował jego szatę językową oraz interpolował go informacjami wziętymi z innych źródeł. A więc, by czytelnik mógł śledzić następujące po sobie wypadki stworzył rodzaj „metalopisu”, który uzupełniał luki informacyjne wykorzystanych źródeł historycznych. Dla uwiarygodnienia narracji i wyjaśnienia wydarzeń wprowadzał do tekstu wiele mów, pism, umów, dodawał wzmianki o całowaniach krzyża i inny historyczny sztafaż, który z racji powszechności występowania w latopisach nie wzbudzał niepokoju wśród badaczy. Podobnie ingerował w opisy bitew, stosunki między książętami, opisy zakładania miast itd.³¹ Poczynione obserwacje skłaniają do refleksji, że Tatiščev w latopisach widział źródła fragmentaryczne, niepełną narrację historyczną, którą należy uzupełnić. W ten sposób powstawały unikalne teksty przytaczane w *Historii Rosyjskiej*, które, jak zauważył Alieksiej Tołoczko, nie były wcale wynikiem korzystania z nieznanymi latopisów, lecz rezultatem przeniesienia i wpleceniem komentarza z pierwszej redakcji, który znajdował się w przypisach, do tekstu głównego drugiej redakcji³².

Interpolacje Tatiščeva kamuflowały przypisy, które służyły uwiarygodnieniu tekstu³³. Z podobną sytuacją spotykamy się i w poniżej cytowanym fragmencie *Historii Rosyjskiej*. W pierwszej redakcji czytamy, że źródłem wiadomości był Piotr Michałowicz Jeropkin, a miejscem wydarzeń Wołyń³⁴, w drugiej zaś zdarzenia umieszczone są w ziemi połockiej, a przekaz został dostarczony przez Andrzeja Fiedorowicza Chruščewa³⁵. Wszystkie niepotwierdzone w innych źródłach wiadomości autor *Historii Rosyjskiej* otrzymał dzięki Chruščewowi, Jeropkinowi oraz Artiemijowi Pietrowi Wołyń-

средневековой Руси. К-80-летия Тиоргиевича Алексева, Москва-СПб 2006, s. 62–69. Autor pracując na starszej literaturze (nie uwzględnił nowszej) niczego nowego nie wnosi do problemu.

²⁸ J. P. Sobolewski, *Wasylko*, s. 79 przypuszcza, że Włodzimierz Wołodarewicz posiadał Grodzieńszczyznę, a do konfliktu z Wasylkiem popchnęła go perspektywa „czerpania zysków z komór celnych prypecko-bużańskiego szlaku handlowego”.

²⁹ J. P. Sobolewski, *Wasylko*, s. 82 n.; ponieważ datuje najazd Włodzimierza Wołodarewicza na Wasylka Jaropełkowicza na rok 1176, uważa, że seniorem o którym tu mowa jest Mieszko III Stary.

³⁰ Na podstawie wzmianki Tatiščeva O. Balzer, *Genealogia*, s. 330–364; za nim K. Jasiński, *Rodowód*, s. 272–275; doszedł do wniosku, że Wasylko ożenił się z nieznaną z imienia córką Bolesława Kędzierzawego, a zatem siostrą Leszka Bolesławowica. Małżeństwo to mogło być rezultatem szukania pomocy przez Wasylka Jaropełkowicza u zachodniego sąsiada w walce przeciw najazdom Ja:wieskim. Kazimierz Sprawiedliwy oraz Leszek Bolesławowicz poszukiwali z kolei przedmurza, które by skutecznie chroniło ziemię mazowiecką oraz małopolską przed najazdami tych pogańskich plemion. Drohiczyn oraz Brześć były miastami, przez które przechodziły łupieżcze wyprawy Ja:wingów. Por. B. Włodarski, *Problem jaciwieski w stosunkach polsko-ruskich*, *Zap. Hist.* 24, 1958–1959, z. 2–3, s. 26; tenże, *Sąsiedztwo*, s. 10.

³¹ Por. С. Л. Пептич, *Русская историография XVIII века*, ч. 1, s. 248–249.

³² Por. А. Толочко, *История*, s. 31, 98–99, 158–169, 249, 262–269, 271–285.

³³ Jak zauważył Tołoczko, op. cit., s. 262; „dla autora nowoczesnego, myślącego historiami (już skonstruowanymi w głowie), zapisać przeszłość z białymi plamami w istniejących miejscach, oznacza naruszyć tekst kontynuowanej powieści; gdy jeszcze chce to zrobić w postaci annałów, pozostaje mu legitymizacja i autentyzacja opisywanych zdarzeń”. Aparat krytyczny służył Tatiščewowi do autentyzacji, legitymizacji odautorskiego tekstu i własnych pomysłów, a nie dokumentacji kierunku badań i procedur, dzięki którym historyk dochodzi do tych a nie innych wniosków. Por. А. Толочко, *История*, s. 79–85, 157–158, 261–263, 274–280.

³⁴ *Ist. Ros.* 4, 1964, s. 451–452.

³⁵ *Ist. Ros.* 3, s. 251; por.: А. Толочко, *История*, s. 323.

skiemu. Jak słusznie zauważył Alieksiej Tołočko „Trudno oprzeć się wrażeniu, że Tatiščev wykorzystywał Jeropkina i Chruščeva, jak dogodnych ([bo] milczących i nieobecnych³⁶) świadków w tych wypadkach, kiedy dokładnie nie mógł liczyć na żadne inne potwierdzenie wiarygodności swoich wiadomości³⁷. Te wszystkie obserwacje, które powinny zwiększać czujność badaczy, nie zostały dotychczas uwzględniane.

W XVII wieku autorzy latopisów kompilowali informacje legendarne i prawdziwe, których często nie sposób zweryfikować³⁸. W następnym stuleciu bardziej zaczęto zwracać uwagę na dokumentację tekstu. Oznaczało to, że narracja historyczna utworu powinna być oparta na wiarygodnej podstawie źródłowej. To zadanie spełniało powoływanie się na manuskrypty, gdyż rękopisy kojarzyły się z czymś autentycznym w przeciwieństwie do opracowań drukowanych. Kolejnym sposobem uwiarygodniania faktów przedstawionych w tekście był „aparatus krytyczny”, czyli odsyłacze, przypisy i komentarze do tekstu. W ten sposób nowo odkryte teksty były prezentowane czytelnikom: czy to w oddzielnym wydaniu, czy to w narracji pracy naukowej, jak w przypadku Tatiščeva, równocześnie poręczając autentyczność tekstu. W końcu jak to trafnie ujął Alieksiej Tołočko: „tylko dobrze udokumentowana historia mogła nabrać statutu faktu³⁹. Ta nowa rewolucyjna metoda miała oddzielić ziarno od plew. Przy jej pomocy historyczne domysły mogły być, a nawet powinny być oddzielone od faktów źródłowych, dzięki dokumentacji w formie przypisów. Przeświadczenie o uwiarygodniającej roli aparatus krytycznego powoduje, że nawet niektórzy współcześni historycy, traktują skonstruowany w ten sposób tekst jak naukową analizę. Zawieszając zmysł krytyczny wpadają wtedy w pułapkę zastawioną przez XVIII-wiecznych autorów, takich jak Tatiščev⁴⁰.

Do pełnego obrazu należy dodać, że Tatiščev starał się zachować w swojej *Historii Rosyjskiej*, wszystkie teksty i informacje, które kiedykolwiek wpadły mu w ręce⁴¹. Prawdopodobnie tzw. *Latopis połocki* także oparł o jakieś źródło, ale bynajmniej nie był to Latopis dostarczony mu przez Jeropkina albo Chruščeva, jak to wynika z przypisu nr 530. Czytamy w nim, że „w polskich [kronikach] jest podobnie, ale nie należy uznawać ich za wiarygodne. Kromer i Bielski pod tym rokiem mówią coś innego: Kazimierz wziął na ruskich [książkach] następujące księstwa: «Brześć Litewski, który z czasem od Polski się odłączył, Drohiczyn w ziemi podlaskiej, Włodzimierz i ziemię przemyską i w Brześciu zamek wybudował» (s. 130)⁴². Wątpliwość Tatiščeva, co do wiarygodności przekazów Marcina Bielskiego i Marcina Kromera, związana jest z lekturą dzieła Macieja Strykowskiego⁴³, a skądinąd wiadomo, że nasz autor miał jego kronikę na półce w czasie kompilowania swego dzieła⁴⁴. W XVII wieku *Kronika Polska, Litewska, Żmudzka i wszytkiej Rusi* była bardzo popularna w Rosji. W latach 1668–1688 powstały jej cztery tłumaczenia na język rosyjski. Do roku 1758 liczba jej przekładów wzrosła do dziesięciu⁴⁵. Tak w XVII, jak XVIII wieku utwór Strykowskiego był postrzegany jako wiarygodne źródło historyczne⁴⁶. Korzystało z niego wielu historyków, w tym także

³⁶ W czasie pisania obaj już nie żyli.

³⁷ А. Толочко, *История*, s. 324. Jak zauważa Tołočko na s. 323, wykorzystywanie świadectw Jeropkina i Chruščeva „można rozumieć i tak, że widział on rękopisy i samodzielnie robił odpisy [z nich], ale można i tak, że wypisy dostarczali mu sami właściciele [latopisów]. Te odpisy ginęły, to niespodziewanie znajdowały się (a przy tym, co znamienne) w czasie pracy nad drugą [redakcją]”.

³⁸ Ibid., s. 276–277.

³⁹ Ibid., s. 274.

⁴⁰ Ibid., s. 276–277.

⁴¹ Ibid., s. 326.

⁴² Ist. Ros., t. 3, s. 251.

⁴³ Por. M. Strykowski, *Kronika Polska, Litewska, Żmudzka i wszytkiej Rusi. Wydanie nowe będące dokładnem powtórzeniem wydania pierwotnego. Poprzedzone wiadomością o życiu i pismach Strykowskiego przez Mikołaja Malinowskiego oraz rozprawa o latopisach ruskich przez Daniłowicza*, t. 1, Warszawa 1846, s. 202–203.

⁴⁴ Por. А. Толочко, *История*, s. 115–116, 136, 448–450.

⁴⁵ Zob. А. И. Рогов, *Русско-польские культурные связи в эпоху Возрождения. Сtryковский и его Хроника*, Москва 1966, s. 259 n., 271–292; J. Bardach, *Kronika Macieja Strykowskiego i jej rozpowszechnienie w Rosji* [w związku z książką А. И. Рогова, *Русско-польские культурные связи в эпоху Возрождения (Strykowski i jego Chronika)*, Moskwa 1966, s. 308], *Przegl. Hist.* 58, 1967, z. 2, s. 334.

⁴⁶ А. И. Рогов, *Русско-польские культурные связи*, s. 292–294.

Tatiščev, który często pisał, że „wydarzenie potwierdza Strykowski, który przed 170 latami pilnie studiując ruską i litewską historię, z piętnastu różnych ruskich latopisów zebrał [wiadomości] i chociaż często mylił [ich] kolejność oraz skracał [opisy], jednakże u niego można znaleźć tyle szczegółów, których w [zebranych przeze mnie źródłach] nie ma”⁴⁷. Właśnie ten utwór Strykowskiego Tatiščev traktował tak jak dzisiaj część historyków traktuje *Historię Rosyjską* — jak źródło.

Fragment tzw. <i>Latopisu połockiego</i>	M. Strykowski, <i>Kronika</i>
<p><i>1182 (...) Wasylko drohicki syn Jaropelka powaśniewszy się z Włodzimierzem mińskim, wezwawszy Polaków i Mazowszan na pomoc, wyruszył na Brześć. Włodzimierko spojawszy jego nad rzeką Bugiem, stoczył krwawą bitwę. Ale Włodzimierko straciwszy wielu ludzi, uszedł do Mińska, a Wasylko przyszedł z Polakami i zajął Brześć. Jednakże obawiając się sam tu pozostać, pozostawił w nim brata swojej żony, księcia mazowieckiego, z Polakami, sam wrócił do Drohiczyzna. Włodzimierko Wołodarewicz zebrawszy znowu wojsko, uzyskawszy pomoc połocczan, ruszył na Brześć. Przyszedłszy po krwawych szturmach przez dziewięć dni zajął Brześć i wielu Polaków pobił, pojmanyh za okup i w zamian za swoich wypuścił. Potem poszedł za Bug (na Podlasie) na Wasylka, który z niemającym wojskiem Polaków i Mazowszan stał nad rzeką Nurem za Drohiczynem. Włodzimierko uderzył na niego i bili się od rana do południa. I po krwawej walce Polacy, widząc wielu swoich zabitych, zaczęli ustępować do lasu. Włodzimierko tym srożej następując na Wasylka i Mazowszan, bardzo wszystkich pobił, a Wasylko z niewieloma ludźmi uszedł do swego teścia, Leszka, który wtedy zebrał wojsko, ruszył na Włodzimierka i zmusił go do pozostawienia Podlasia, dzielnicy Wasylka, i udania się do Brześcia nad rzeką Bug. Wasylko nie mając czym zapłacić Polakom, co im obiecał, czego od niego usilnie domagali się, bo całe jego mienie Włodzimierko zagarnął w Drohiczyń i Nurze i grody zburzył, odstąpił teściowi swoje władztwo, ponieważ on dzieci nie miał. I tak oszukany został Wasylko przez swego teścia, chcąc dzieciom pozostawić wielkie władztwo, ale po jego śmierci Polacy wszystko dzieciom Leszkowym zabrali</i>⁴⁸.</p>	<p>Po tym roku, Kazimierz Wtóry, Sprawiedliwy nazwany, Bolesława Krzywoustego syn, xiążę Polskie, widząc pogodę na xiążęta Ruskie, gdy sami z sobą za lby chodzili, najechał ich krainy, Polszcze przyległe, które częścią podanim, częścią mocą opanował, jako Brzeście, które dziś zowu Litewskie, Włodimierz, Drohiczyn i Przemyśl, jako Długosz i Miechoyio fol. 100 cap. 23 piszą. Ale Vincentius Cadlubkus Cronikarz Polski pirszy, za którego żywota ty się rzeczy działy, nie wspomina aby miał w ten czas Kazimierz tak wiele Ruskiego państwa odjąć, tylko iż Brzeście Litewskie, które się było od Polski do Rusi przedało, ten Kazimierz zebrał się z wojskiem odiskał, więcej nic, czego i Cromerus lib. 6 podpiera. A xiążęta Ruskie, pogodziwszy się, według Latopiszczów Ruskich i Litewskich, nie dały też długo w państwach swych Polakom panować, bo i swoje w zgodzie (s którą państwa rosta) odebrali i kilka zamków Polskich urwali. Zatem też Brzeście Litewskie, roku od narodzenia Christusa Pana 1182, z posłuszeństwa się Polskiego wybiło i wszytek on kraj do Ruskiego przełożenia znowu przystąpił. Co słysząc Kazimierz, xiążę Polskie, obiegl Brzeście, a dobywszy go za 12 dni sturmem ustawicznym, winniejszych na gardle skarał, i zamek nad miastem zbudował, który Polskimi żołnierzami przeciw Rusakom osadził, jako Długosz, Miechoyius fol. 103, Wapowski, Bielski fol. 248, świadczą⁴⁹.</p>

⁴⁷ Ist. Ros., t. 1, 1962, s. 121. Пор. С. Л. Пештнич, *Русская историография XVIII века*, ч. 2, s. 146.

⁴⁸ Tłum. za J. P. Sobolewski, *Wasylko*, s. 77–78 *Васильке дрогичинский, сын Ярополков, поссорясь с Владимиром минским, призвав поляков и мазовиан в помощь, пошел к Брестю. И у реки Буга Владимирко, встретя его, учинил жестокою битву. Но Владимирко, потеряв много людей, ушел в Минск, а Василько, пришел с поляками, Брест взял. Обаче бояся сам тут быть, оставил в нем брата жены своей, князя мазовецкого, с поляками, сам возвратился в Дрогичин. Владимирко Володаревич, собрав войско, взяв помощь от полоцких, пошел к Брестю. И пришел, по жестоких приступах чрез девять дней Брестъ взял и поляков многих побил, остальных на откуп и вразмену за своих отпустил, потом пошел на Буг (в Подляшию) на Василька, который с немалым войском поляк и мазовиан стоял на реке Нуре за Дрогичиным. Владимирко, наступая на него, билися от утра до полудня. И по жестоком сражении поляки, видя много своих побитых, стали отступать к лесу. Тем Владимирко, жестокае на Василька и мазовиан наступя, почитай всех на месте побил, и едва Василько с малыми людьми к тестю своему Лешку ушел. Который тотчас, еше собрав войско, пошел на Владимирка и принудил его, оставя Подляшию, область Василькову, выидти к Брестю за реку Буг. Василько, не имея чем полякам обещанного заплатить, которого от него усильно требовали, пожитки бо его все Владимирко в Дрогичине и Нуре пограбил и городы разорил, уступил тестю по себе все свое владение, понеже он детей не имел (530). И так солычен был Василько тестем своим, хотя детем своим великое владение присокупить, но по смерти его поляки все у детей Лешковых отняли — Ist. Ros. 3, s. 127–128.*

⁴⁹ M. Strykowski, *Kronika*, s. 202–203.

Wiadomości pochodzące ze źródeł nie latopisarskich, znajdują się przede wszystkim w drugiej redakcji Tatiščeva, aczkolwiek w pierwszej także ich nie brakuje. Przykładem mogą być przekazy o wyprawie Włodzimierza Wielkiego w 985 r. na Bułgarów i Serbów⁵⁰ oraz na ziemię siedmiogrodzką⁵¹ i chorwacką w 993 r.⁵² W obu wzmiankowanych przykładach źródłem informacji była *Kronika Strykowskiego*⁵³. Jak się wydaje do skompilowania *Latopisu połockiego*, także posłużyła *Kronika Polska, Litewska, Żmudzka i wszystkiej Rusi*. W dziele Strykowskiego można się dopatrzeć skompilowania pomniejszych motywów historycznych: w jednym przekazie oblężenie trwało 9 dni w drugim 12. Gdzie indziej czytamy, że Kazimierz Sprawiedliwy wykorzystał zamieszanie na Rusi, „gdy sami [książęta Ruscy — A. J.] z sobą za łby chodzili”⁵⁴, by zdobyć niektóre miasta⁵⁵. Dalej, że: „Xiążęta Ruskie, pogodziwszy się, według Latopisów Ruskich i Litewskich, nie dały też długo w państwach swych Polakom panować”⁵⁶. W końcu dowiadujemy się, że Kazimierz Sprawiedliwy jakiegoś Mścislawicza osadził w Haliczu⁵⁷. Trudno oprzeć się wrażeniu, że właśnie te dwa fragmenty posłużyły Tatiščevi do stworzenia następującej informacji, która przez polskich i rosyjskich badaczy jest nagminnie pomijana, a mianowicie: „Roman Mścislawowicz Włodzimierski, dowiedziawszy się o tym, że Wasylko Podlasie teściowi odstąpił, poszedł z wojskiem. Wasylka wraz z teściem z Podlasia wygnął i sam wszystko zagarnął”⁵⁸. Nagłe pojawienie się w tekście Romana Mścislawowicza jest wynikiem domysłu i przypuszczeń autora *Historii Rosyjskiej*, o czym może świadczyć wspomniany przypis 530 do drugiej redakcji. Czytamy w nim: „w tym czasie Roman Halicki był silny, i dlatego Polacy nie śmieli jego ziemie najeżdzać”⁵⁹. Poza tym jak już zostało napisane, autor *Historii Rosyjskiej* mając dostęp do różnych źródeł, starał się imitować ich styl i w pełni przybliżyć je XVIII-wiecznemu czytelnikowi⁶⁰. W tym celu wprowadzono do przekazu tzw. *Latopisu połockiego* postacie historyczne (Romana Mścislawowicza, czy Kazimierza Sprawiedliwego), których działalność na tym terenie faktycznie potwierdzają inne źródła historyczne. Oprócz tego tworzył postacie „prawdopodobnie historyczne” (np. Wasyla i Włodzimierza), posługując się kryterium onomastycznym, gdyż oba te imiona były popularne w XII wieku⁶¹. Poza tym, jak już wyżej wspomniano, jednym z założeń dzieła Tatiščeva, było stworzenie historii przystępnej czytelnikowi. Gdyby autor *Historii Rosyjskiej* przepisał przytoczony fragment Strykowskiego dosłownie, jego dzieło nie byłoby zwięzłą i dobrze czytającą się opowieścią. Niestety tekstu Strykowskiego nie można uznać za jasny i zrozumiały oraz zgodny z gustami czytelniczymi XVIII wieku. Tatiščevo zastosował zatem obowiązującą w klasycyzmie zasadę prawdopodobieństwa, która nie kwestionowała ani fikcyjności dzieła, ani też przedstawionych w nim bytów fantastycznych⁶².

Należy jeszcze raz podkreślić: aparat krytyczny u Tatiščeva spełniał rolę autentyzacji tekstu i uwiarygodniania jego własnych interpretacji. Powyższa konfrontacja Tatiščewowskiej wersji walk na pograniczu polsko-ruskim z *Kroniką* Strykowskiego, jest doskonałą ilustracją warsztatu autora *Historii Rosyjskiej*. Ukazuje, że pracę Tatiščeva należy traktować jak opracowanie, którego komentarz, spełniający rolę współczesnej hipotezy, został wpleciony w samo źródło.

⁵⁰ Ist. Ros., t. 2, 1963, s. 57–58, 230.

⁵¹ Tatiščevo w swoim dziele wprowadza nazwy współczesne.

⁵² Ist. Ros., t. 2, s. 65, 235.

⁵³ Por. С. Л. Пештич, *Русская историография XVIII века*, ч. 1, s. 240.

⁵⁴ M. Strykowski, *Kronika*, s. 202.

⁵⁵ M. Strykowski podaje informacje, które zostały zinterpretowane w oparciu o dzieło Kadłubka.

⁵⁶ M. Strykowski, *Kronika*, s. 202.

⁵⁷ *Ibid.*, s. 203.

⁵⁸ *Роман Мстиславич владимирский, уведав о том, что Василько Подляшии тестю уступил, пошед с войском, Василька и с тестем из Подляшии выгнал и сам всем обладал* — Ist. Ros., t. 3, s. 128.

⁵⁹ *Ibid.*, s. 251.

⁶⁰ Por. A. Толочко, *История*, s. 288–328. Autor analizuje podobny zabieg na przykładzie „projektu Romana”.

⁶¹ Por. N. De. Baumgarten, *Généalogies et mariages occidentaux des Rurikides Russes du X^e au XII^e siècle*, Roma 1927 (*„Orientalia Christiana”* 35), tablice 2–6, 8–10; D. Dąbrowski, *Rodowód Romanowiczów książąt halicko-wołyńskich*, Poznań–Wrocław 2002, s. 78.

⁶² Por. A. Warda, *Od imitacji do plagiatu. Z badań nad etyką w osiemnastowiecznej Rosji*, „Slavia Orientalis” 54, 2005, nr 4, s. 520–522.

3. Provincia Drogiensis

Odrzucając przekaz tzw. *Latopisu połockiego* pozostaje pytanie: co naprawdę się wydarzyło na pograniczu polsko-ruskim i jakie były dalsze dzieje Drohiczyzna? Odpowiedzi na to pytanie należy szukać w trzech źródłach: *Kronice Polaków*, *Latopisie Kijowskim* oraz *Latopisie halicko-wołyńskim*.

Przekaz Tatiščeva dotychczas był konfrontowany z relacją Kadłubka z ustępu 8 księgi IV o porządkowaniu sytuacji w Polsce przez Kazimierza Sprawiedliwego po objęciu przez niego tronu krakowskiego: „Nakazuje ponadto przyłączyć niektóre prowincje ruskie: przemyską z przynależnymi miastami, włodzimierską z całym księstwem, brzeską z wszystkimi jej mieszkańcami, drohiczyńską z całą jej ludnością”⁶³. Wiarygodność tego fragmentu jest wątpliwa i podważana przez badaczy, jednak nie w pełni odrzucana⁶⁴. Zauważają oni słusznie, że w relacji Kadłubka przebija tendencyjność. Należy pamiętać, że wymienia on te wydarzenia, które umacniają autorytet księcia zwierzchniego i obraz dynastii piastowskiej, pomija zaś niewygodne, a niektóre dla celów panegirycznych ubarwia. Mistrz Wincenty nie tyle zmyślał, co interpretował, gdyż jak zauważyła Brygida Kürbis: „swoje dziejopisanie pojmował również jako *otium*, czyli rozrywkę intelektualną, dostarczoną książęcemu adresatowi i ludziom z jego kręgu, mającym odpowiednie przygotowanie”⁶⁵.

W cytowanym fragmencie Mistrz Wincenty wymienił zatem ziemie, które rzeczywiście znajdowały się pod zwierzchnictwem Kazimierza Sprawiedliwego, te których był „protektorem” jak i te które zhołdował oraz te, które faktycznie przyłączył⁶⁶. Działalności swojego mecenasa w księstwach ruskich kronikarz nadawał przesadnego znaczenia⁶⁷. Kadłubek chciał widzieć w najmłodszym synu Bolesława Krzywoustego, władcę który przysporzył Polsce świetności. Pod koniec księgi III czytamy przedśmiertną przepowiednię Bolesława Krzywoustego o znakomitości Kazimierza II. Mistrz Wincenty już na początku księgi IV podsumował panowanie swojego protektora⁶⁸.

Zaraz po tym panegiryku Kadłubek opowiada o faktycznym położeniu prawnym tych ziem. I tak w ustępie 14 księgi IV czytamy, że Kazimierz Sprawiedliwy poszedł na Brześć (1182 r.)⁶⁹. Z dalszej

⁶³ Mistrz Wincenty Kadłubek, *Kronika Polska*, przełożyła i opr. B. Kürbis, Wrocław 2003, s. 198 [dalej: Kadłubek]. *Set et Rusie nonnullas iubet accedere prouincias: Premisliensem cum oppidis contingentibus, Wladimiriensem cum ducatus integritate Bresce cum omni suorum incolatu, Drogin cum suorum uniuersitate* — Magistri Vincentii dicti Kadłubek, *Chronica Polonorum*, w: MPH s.n., t. 11, ed. M. Plezia, Kraków 1994, s. 148 [dalej: Vincentii Chronica].

⁶⁴ М. Грушевський, *Історія*, т. 2, s. 567–568; S. Zajączkowski, *Najdawniejsze osadnictwo*, s. 38–40; A. Wilkiewicz-Wawrzyńczykowska, *Ze studiów*, s. 3, 9–11; S. M. Kuczyński, *Stosunki polsko-ruskie*, s. 28 n.; В. Т. Памуто, *Внешняя политика Древней Руси*, Москва 1968, s. 161; B. Włodarski, *Sąsiedztwo*, s. 8; F. Sielicki, *Najdawniejsze polsko-ukraińskie stosunki kulturalne w świetle Latopisu Kijowskiego i Kroniki Kadłubka*, w: *Z dziejów stosunków literackich polsko-ukraińskich*, pod red. S. Kozaka i M. Jakubca, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 62; Н. И. Щавелева, *Польские латиноязычные средневековые источники. Тексты, перевод, комментарий*, Москва 1990, s. 124; О. Б. Головкин, *Князь*, s. 85.

⁶⁵ B. Kürbis, *Wstęp*, w: *Kadłubek*, s. 80; też, *Jak Mistrz Wincenty pojmował historię Polski*, *St. Źródł* 20, 1976, s. 65 n., 70 (tom został poświęcony kronice Kadłubka). Por. F. Sielicki, *Najdawniejsze polsko-ukraińskie stosunki*, s. 59–60.

⁶⁶ Jak słusznie zauważył Gołowko Kazimierz na Rusi halicko-wołyńskiej „pragnął realizować swój własny polityczny interes: rozciągnięcia na cały region polskich wpływów” (O. B. Головкин, *Князь*, s. 120). Uwagę tą uzupełnia B. Włodarski (*Polityka ruska Leszka Białego, z tablicą genealogiczną*, Lwów 1925, s. 8 (Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, dz. II, Historia-filozofia, t. 3), który dostrzegł, że „kierunek wytknięty przez Kazimierza Sprawiedliwego, a streszczający się nie zawsze w zajmowaniu i włączaniu ziem ruskich pod własne panowanie, lecz częściej w osadzeniu na sąsiednich księstwach książąt ruskich, uległych Polsce”. Tenże, *Polska i Rus (1194-1340)*, Warszawa 1966, s. 10; tenże, *Sąsiedztwo*, s. 9.

⁶⁷ J. Bierniak, *Mistrz Wincenty w życiu politycznym Polski przelomu XII i XIII wieku w: Mistrz Wincenty Kadłubek. Człowiek i dzieło, pośmiertny kult i legenda. Materiały sesji naukowej — Kraków, 10 marca 2000*, pod red. K. R. Prokopa, Kraków 2001, s. 44.

⁶⁸ *Ibid.*, s. 36, 44–45; Już A. Bielowski, *Kronika Mistrza Wincentego. Wstęp*, w: MPH, t. 2, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 236–238; napisał, że Kadłubek „zaledwie wyniesienie na tron Kazimierza opisał, spieszy okazać co zdziałał co za korzyści ojczyzna przez monarchę tego odniosła [...]. Zebrał on te czyny [w rozdziale 8] z różnych, jak widzimy lat, zebrał sumarycznie, bo mu pilno jest przypomnieć tu przepowiednię ojcowską o Kazimierzu w xiędze III rozdziale 26 umieszczoną i dać jej wyjaśnienie”.

⁶⁹ *Qui Rusiam ingressus, primam Brestensium urbem aggreditur, tam uiris, quam arte ac loci situ munitissimam obsidionum <que> undique artat angustiis. Quam sororis sue primogenito, a fratribus per errorem eiecto, restituere instituit, matre ob clandestinas odii causas filium non esse mentiente, set prolis desperatione suppositum. Quae res etsi ueritati praeiudicium non pariat, apud plurimos tamen eius opinionem grauare uisa est. Vnde ciues indignum asserentes, quendam spurium principibus debere principari, acerrime rebellant. Set et exercituum duces plurimum in illo scandalizantur* — Vincentii Chronica, s. 156.

relacji dowiadujemy się, że osadził tam pasierba jego siostry Agnieszki — Światosława Mściśławowicza, który w 1183 r. zginął od trucizny. Po nim, z pomocą polską na stolcu książęcym zasiadł Roman Mściśławowicz⁷⁰. W ustępie 19 księgi IV czytamy o zhołdowaniu Jaćwieży i Prus, a przy okazji o zdobyciu Drohiczyzna, „ponieważ pewien Rusin, książę drohiczyński, miał zwyczaj potajemnie wspierać tych rozbójników, [nasz książę] doznaje pierwszych ukłuc oburzenia. Skoro tylko [został] zamknięty w grodzie, który jest stolicą jego księstwa i zwie się Drohiczyn, [tak] zgnębiony został uciskiem obleżenia, że nie tyle przystał na warunki poddania, ile zgolał popadł w stan wiecznego poddaństwa”⁷¹. Wydarzenie to najczęściej datowane jest na rok 1192⁷². Data zazwyczaj podawana jest arbitralnie⁷³ i opiera się na informacji zawartej w *Rocznikach* Jana Długosza pod rokiem 1192⁷⁴. Do kwestii datacji tych wydarzeń jeszcze powrócę w kolejnej części. Tymczasem nasuwa się zasadnicze pytanie, kto mógłby być tym księciem?

4. Roman Mściśławowicz w relacji Kadłubka

Jedną z propozycji identyfikacji jest Wasylko Jaropełkowicz⁷⁵. Hipotezę tę należy jednak odrzucić. Założenie, że wydarzenia opisane przez Tatiščeva są prawdziwe, otwiera dwa zasadnicze pytania: Czy Kadłubek, który żył w tamtych czasach, rzeczywiście nie znałby imienia księcia, któremu z pomocą przyszedł Kazimierz Sprawiedliwy? oraz czy autor *Kroniki Polaków* przemilczałby wydarzenia, jakie miały miejsce w ziemi drohickiej, w których uczestniczył zapewne najmłodszy syn Bolesława Krzywoustego?

Ten problem jako ostatni analizował Jan Piotr Sobolewski, który rozpatrując możliwość objęcia władztwa drohickiego przez książąt połockich, turowsko-pińskich i wołyńskich metodą eliminacji doszedł do postaci Izjasława Jarosławicza. Zgodnie z tą tezą najdogodniejszym momentem jego przejścia na tron drohicki, byłyby wydarzenia jakie miały miejsce po śmierci Jarosława Ośmiomysła w 1187 r. Przypuszczalnie Roman Mściśławowicz w celu zapewnienia sobie poparcia stryjecznego

Kronika Dierzwy (taką formę przyjął J. Banaszekiewicz, *Kronika Dierzwy. XIV-wieczne kompendium historii ojczystej*, Wrocław 1979, s. 118–119) podaje następującą wersję: *Kazimirus vero Russiam ingressus urbem Brestensem munitissimam acquirit. Advolat interim quidam velitum, qui non pauca agmina hostium non praenunciat quidem sed cominus et prope imminere indice demonstrare* — MPH II, s. 407–409.

⁷⁰ *Sic tam urbe potitus quam uictoria, quem proposuerat principem instituit, set modico tempusculi interiectu princeps institutus, a suis ueneno propinato extinguitur. Exstincti prouincia fratri eius duci Laodimirie Romano ratione obsequie indulgetur a Kasimiro* — Vincentii Chronica, s. 158.

⁷¹ Kadłubek, s. 228. *Horum quia latrunculos quidam Ruthenorum Drogiciensis princeps fouere clanculo consueuerat, primos indignationis excipit aculeos. Vrbi siquidem, quae sui caput est principatus, quam Drogicin uocant, inclusus, obsidionum perurgetur angustiis. non tam deditiois legibus accedere, quam perpetue seruitutis conditioni subesse* — Vincentii Chronica, s. 166.

⁷² W. Caban, *Polityka*, 207–209, przyjmuje rok 1191. Uważa on, że wyprawa (która odbyła się zimą) została przeprowadzona w trzech etapach 1) wojsko mazowieckie zaatakowało Prusów 2) rycerze małopolscy zajęli Drohiczyn 3) szybki atak na Jaćwińców. Wyklucza możliwość, że operacja została podzielona na dwie zimy, ponieważ: 1) cała akcja miała być zaskoczeniem 2) Jaćwińcowie mogliby przyjść z pomocą pokonanym. Na rok 1192 datują: S. Zajączkowski, *Najdawniejsze osadnictwo*, s. 39; B. Włodarski, *Problem*, s. 26; tenże, *Sąsiedztwo*, s. 13; M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka — Społeczeństwo — Państwo — Ideologia*, Gdańsk 1984, s. 85; J. P. Sobolewski, *Wasylko*, s. 87. O. B. Головкин, *Князь*, s. 123 datuje na 1192–1193. B. Т. Папуто, *Внешняя политика*, s. 163 datuje na 1193 podobnie A. Gieysztor, *Jaćwież*, w: *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 2, pod red. W. Kowalenki, G. Labudy, T. Lehra-Splawińskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 307; oraz G. Białuński, *Studia z dziejów plemion pruskich i jaćwieskich*, Olsztyn 1999, s. 78–81. Hruszewski datuje wydarzenia ogólnie na 90 lata — М. Грушевський, *Історія*, t. 2, s. 388, 567. J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie do 1230 r. Ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*, Toruń 1968 („Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 74, 1969, z. 1), s. 128 uważa, że do wyprawy doszło na krótko przed śmiercią Kazimierza II Sprawiedliwego (1194). Ze wzmianek u Kadłubka — Vincentii Chronica, s. 166–168 oraz *Latopisu Hipackiego* — Hip. 676 — wnioskuję, że Kazimierz wyprawił się na Jaćwińców wraz z Rurykiem Rościśławowiczem, co datuje na rok 1193.

⁷³ Literaturę oraz powody takiej datacji zbiera: S. Zajączkowski, *Najdawniejsze osadnictwo*, s. 39.

⁷⁴ I. Długosii, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, liber 5–6, Warszawa 1973, s. 152 n. Por. G. Labuda, *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII wieku w Rocznikach Królestwa Polskiego Jana Długosza. Próba rekonstrukcji*, Poznań 1983, s. 24 n.; G. Białuński, *Studia*, s. 65–66, 72–73.

⁷⁵ *Ibid.*, s. 24.

brata osadził go w Drohiczynie⁷⁶. Sobolewski uznaje przekaz tzw. *Latopisu połockiego* za autentyczny i co za tym idzie fakt darowizny ziemi brzesko–drohickiej przez Wasylką Polakom za prawdopodobny. Prawa do tego terytorium mogły być wyegzekwowane przez Kazimierza Sprawiedliwego albo w drodze inkorporacji do jego księstwa albo przez osadzenie w Brześciu, który byłby stolicą tej ziemi, Kazimierzowego kandydata⁷⁷.

Powyższa hipoteza podobnie jak poprzednia zakłada, że Tatiščev korzystał z jakichś niedostępnych nikomu latopisów. Rozwiązania zagadki należy szukać zarówno w informacjach zawartych w *Latopisie Hipackim* jak i u Kadłubka. Być może po śmierci księcia brzesko–drohickiego Włodzimierza Mściśławowicza w końcu 1170 r.⁷⁸ dzielnicę jego przejął Światosław Mściśławowicz. Zapewne popadł on w konflikt z innymi książętami, czego rezultatem była utrata w 1182 r. księstwa. Nie posiadając wystarczająco mocnych sojuszników na Rusi udał się do Kazimierza Sprawiedliwego, prosząc go o pomoc w odzyskaniu utraconej ziemi. Z braku środków finansowych mógł zapłacić ziemią drohicką⁷⁹, w wyniku czego doszło do podziału księstwa brzesko–drohickiego⁸⁰. Mimo tego, że zapłacił ziemią drohicką mógł nią nadal zarządzać, lecz za zezwoleniem i z nadania seniora polskiego. Po jego śmierci zarząd tej ziemi przypadł Romanowi Mściśławowiczowi. Ponieważ przez Brześć i Drohiczyn przechodziły łupieżcze wyprawy na ziemię mazowiecką i małopolską, księciu krakowskiemu zapewne zależało na tym, by osoby sprawujące pieczę nad tym obszarem skutecznie ograniczały najazdy plemion pogańskich w kierunku zachodnim i południowo–zachodnim. Powstała w ten sposób strefa buforowa, która pozwalała Kazimierzowi Sprawiedliwemu skupić uwagę na innych sprawach. Książę ten nie prowadził polityki ekspansywnej, lecz ograniczał się do stabilizowania sytuacji jako „protektor”. Zależało mu na tym, by grody te pozostawały w rękach sojuszników, a przede wszystkim ludzi obdarzonych przez niego zaufaniem. Z jego punktu widzenia zmiana Światosława na Romana nie była niczym niepokojącym, a w przypadku zgonu tego pierwszego stała się wręcz pożądana. Także późniejsza wypowiedź księcia Daniela Halickiego przekazana przez kronikarza *Latopisu Halicko–Wołyńskiego* pod rokiem 1235, może wskazywać na to, że Roman rządził w Drohiczynie⁸¹.

Od końca lat 80–tych Roman Mściśławowicz stopniowo zaczął rozszerzać swoje wpływy na Rusi⁸².

⁷⁶ J. P. Sobolewski, *Wasylko*, s. 84–86.

⁷⁷ *Ibid.*, s. 84.

⁷⁸ Zob. część 1 artykułu.

⁷⁹ Z zapłatą ziemią za pomoc spotykamy się w 1145 roku, kiedy to Władysław II oddał księciu Wsiewołodowi Olegowiczowi okręg Wizny nad Narwią, którego zrzeczenie się wymuszono na Bolesławie Kędzierzawym; *наидоша брата два Владислава – Болеслава и Мъжекоу, стояча за болотомъ. И пережавши на сю сторону и поклонистася Игореву, и съ братьею его, и целовавши крестъ межи собою, и тако рекоша: аще кто перестоупитъ крестъное целование, на того быти всимъ. И даста брата своему Владиславу 4 городы, а Игореву съ братьею Wiznu, и тако узвратившася в свояси, мнозь вземъше* — Hip. 318. Zob.: B. Włodarski, *Problem*, s. 24; S. M. Kuczyński, *Stosunki polsko–ruskie*, s. 25; A. Kamiński, *Wizna na tle pogranicza polsko–rusko–jaćwieskiego*, „Rocznik Białostocki” 1, 1961, s. 32; J. Powierski, *Stosunki*, s. 111 n.; M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje*, s. 84; *Latopis Kijowski 1118–1158*, s. 42; Cz. Brodzicki, *Początki osadnictwa Wizny i ziemi wiskiej na tle wydarzeń historycznych w tym regionie Polski (do 1529 roku)*, Warszawa 1994, s. 42.

⁸⁰ Hipotezę tę potwierdza przekaz Kadłubka dotyczący roku 1192/1193, w którym czytamy, że Drohiczyn jest stolicą księstwa — *Vincentii Chronica*, s. 166.

⁸¹ Не лепо есть держати наше отчины крижевникомъ Темпличемъ, рекомымъ Соломоничемъ (Hip. 776). Zob.: A. Jusupović, *Domus quondam dobrinensis. Przyczynek do dziejów templariuszy na ziemiach Konrada Mazowieckiego*, *Zap. Hist.* 71, 2006, z. 1, s. 11–14.

⁸² Roman dążył do tego, by „połączyć księstwo halickie z własnym włodziemskim i stworzyć przez to większy organizm państwowy, który dałby mu możność zajęcia pierwszorzędnego stanowiska wśród drobnych a wasniących się ustawicznie ze sobą, książąt ruskich” — B. Włodarski, *Polityka*, s. 9. W 1199 r. zdobył Halicz a w latach 1201–1204 osiągnął nowe triumfy, które uczyniły go zwierzchnikiem ruskich ziem, por. M. Грушевський, *істор'я України–Руси, до року 1340*, т. 3, Нью–Йорк 1954, s. 9; В. Т. Папуто, *Очерки по истории галицко – волынской Руси*, Москва 1950, s. 192–193. Pod wpływem tych faktów powstał jego tytuł, z jakim występuje w latopisie *самодержецъ всеи Руси* (Hip. 715). Jak słusznie zauważył Gołowko: „Forma ta nie miała odniesienia do oficjalnej tytulatury Ruskich władców, co świadczy o szczególnym miejscu postaci Romana w ideologicznych wyobrażeniach ówczesnego społeczeństwa” — O. Б. Головки, *op. cit.*, s. 211. Roman z „protegowanego” jakim był w czasie polityki Kazimierza Sprawiedliwego, wyrósł po jego śmierci na protektora i opiekuna Kijowian i całej ziemi ruskiej, na gwaranta „dobrego porządku”. Pewne reminiscencje ambicji księcia oraz chwały jaką sobie zdobył wyprawami na Połowców spotykamy w jego legendzie. Zob. M. Грушевський, *істор'я*, т. 3, s. 10; O. Б. Головки, *Князь*, s. 202–213 (tu literatura), która towarzyszyć będzie jego synowi Danielowi (Hip. 895), Wasylkowi (Hip. 869)

Rządził we Włodzimierzu, Brześciu⁸³, prawdopodobnie też w Drohiczynie, przez krótki okres w Haliczu, Torczesku⁸⁴, Trepolu, Korsuniu, Bogusławlu i Kaniowie⁸⁵. Poza tym pod koniec lat 80-tych doszło do osłabienia stosunków z dworem krakowskim⁸⁶. Pogorszenie mogło być wynikiem wydarzeń halickich.

W 1187 r. umarł książę halicki Jarosław Ośmiomysł⁸⁷. Rządy po nim objęli kolejno jego synowie: młodszy Oleg, który wkrótce został otruty i następnie starszy Włodzimierz⁸⁸. Popadł on w konflikt z bojarami, który wykorzystał Roman Mścislawowicz i wygnał Jarosławowicza zajmując Halicz⁸⁹. Wygnanemu księciu obiecał pomoc król węgierski Bela III. Zajmując sporny gród osadził na stolcu swego syna Andrzeja II, a Włodzimierza uwięził na Węgrzech⁹⁰. Roman szukał pomocy u Kazimierza Sprawiedliwego, jednak ten negatywnie ustosunkował się do jego prośby obawiając się otwartego konfliktu z Węgrami⁹¹. Książę Włodzimierski znalazł się w trudnej sytuacji. Zanim zasiadł na stolcu halickim odstąpił Włodzimierz swojemu bratu Wsiewołodowi. Po wygnaniu z Halicza brat jego dwukrotnie odmówił oddania Włodzimierza. W zaistniałych okolicznościach poprosił o pomoc Mieszka III Starego, który mu jej udzielił⁹². Skuteczna okazała się jednak dopiero interwencja jego teścia Ruryka Rościsławowicza w 1188 r., w wyniku której gród wrócił do Mścislawowicza, a Wsiewołod powrócił do Bełza⁹³.

Włodzimierzowi Jarosławowiczowi udało się zbiec z Węgier i dotrzeć do Fryderyka Barbarossy, który nakazał Kazimierzowi Sprawiedliwemu stanąć w obronie wygnańca⁹⁴. Podczas gdy polecenie cesarza było realizowane, Mieszko Stary, za namową części możnych, opanował Kraków⁹⁵. W *Kronice Polaków* czytamy: „A więc Kazimierz wezwawszy ze wschodu dwa orły, oddała żarłoczne sępy i odpędza zdradzieckie kruki. Skoro [ludzie] Mieszkowi usłyszeli, że Kazimierz ożył, co więcej, że z bliska zagraża razem z księciem włodzimierskim Romanem i księciem bełskim Wsiewołodem, [natchmiast] pod osłoną nocy puciekali”⁹⁶. Zaraz po tych wydarzeniach czytamy o wyprawie Kazimierza Sprawiedliwego na Jaćwিংów. Jeżeli założymy, że układ narracji *Kroniki Polaków* jest

a później wnukom (Włodzimierzowi synowi Wasylka (Hip. 836, 903, 920), Mścislawowi synowi Daniela (Hip. 932), Lwu Danielewiczowi (Hip. 935).

⁸³ O długotrwałych rządach Romana w Brześciu może świadczyć informacja zapisana w *Latopisie halicko-wołyńskim*, pod rokiem 1204, a dotycząca wydarzeń mających miejsce zapewne w 1209 r. Zob. М. Грушевський, *Хронологія*, ss. 9–10, 61. Wówczas to mieszkańcy Brześcia poprosili Leszka Białego o to, by w ich grodzie rządziła wdowa po Romanie wraz z dziećmi. Gdy przybyli oni do grodu *они же с великою радостью сретоша и, яко великаго Романа видяци* (Hip. 720–721).

⁸⁴ *Рюрикъ же да емоу Торцькыи* (Hip. 662).

⁸⁵ *Рюрикъ (...)* Торцького, Треполя, Корьсоуня, Богоуславля, Канева еже бе даль зяти своему Романови (Hip. 683); por. О. Б. Головки, *Князь*, ss. 115, 126; М.Ф. Котляр, *Данило Галицький. Біографічний нарис*, Київ 2002, s. 44.

⁸⁶ Gołowko jako powód podaje między innymi ścieranie się wpływów Małopolski i Wołynia w basenie zachodniego Bugu oraz wydarzenia związane z Haliczem; О. Б. Головки, *Князь*, s. 120–123.

⁸⁷ Hip. 656.

⁸⁸ Hip. 657.

⁸⁹ *Vincentii Chronica*, s. 159; Hip. 660.

⁹⁰ Hip. 660.

⁹¹ *Романови же не бы и в Ляхохъ помочи* (Hip. 661).

⁹² *Романъ же бяшесть пришелъ с Ляхы на брата, с межкоюемъ (...)*. *И не воспевъ емоу ничто же, иде к Рюрикови* (Hip. 662). Por. М. Грушевський, *Історія України-Руси, до року 1340*, т. 3, Нью-Йорк 1954, s. 3.

⁹³ Hip. 660–662. Por. В. Влодарски, *Воłyні pod rządami Rurykowiczów i Bolesława Jerzego Trojanowicza*, „Rocznik Wołyński” 3, 1933, s. 26; В. Т. Папуто, *Внешняя политика*, s. 161 n.; О. Б. Головки, *Князь*, s. 111–115.

⁹⁴ Hip. 666. Por. В. Влодарски, *Воłyні*, s. 26; М. Lindner, *Ein regulus Ruthenorum am Hofe Kaiser Friedrich Barbarossa. Das Wiener Dreikönigetreffen des Jahres 1165 und die „Ostpolitik” des Staufers*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 50, 2001, z. 3, s. 361 n.; В. Т. Папуто, *Внешняя политика*, s. 162; О. Б. Головки, *Князь*, s. 119–121 (tu literatura).

⁹⁵ W *Roczniku Kapituły Krakowskiej* o tym zdarzeniu czytamy pod rokiem 1191: *Cracouia deuastata est Meskone — MPH*, SN, t. 5, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1978, s. 66, zob. przyp. 220; w *Roczniku Krakowskim* pod rokiem 1192: *Mesco vero dux Gnezdzensis ob iniuriam sibi factam Cracoviam accedit, milites vero eum spreverunt, et recessit. Iterum habito consilio Henrici Kethlicz Cracoviam ingreditur et castrum edificat — MPH II*, s. 835.

⁹⁶ Kadłubek, s. 220. *Duabus enim ab oriente accitis aquilis, edaces arcet uultures Kazimirus et coruos abigit perfidie. Audito siquidem Kaszmirum reuixisse, immo cum duce Laodimirie Romano et principe Belsie Vseulodo cominus imminere, noctis compendio fugam ineunt Mesconide — Vincentii Chronica*, s. 161.

chronologiczny, wyprawę należałoby datować na zimę 1192/1193. Za późniejszym datowaniem przemawiają także względy strategiczne. Kazimierz po pokonaniu Mieszka i przepędzeniu go z Krakowa musiał ugruntować swoją władzę oraz zabezpieczyć się przed ewentualnym powtórzeniem sytuacji, poprzez rozprawienie się z prowodyrami konfliktu. Wyprawy polskie na ziemie jaćwieskie od połowy XII wieku, nie miały charakteru ekspansji, lecz odwetu⁹⁷. W tej wyprawie cel był podwójny — nie tylko chodziło o rewanż na plemionach pogańskich, ale także na odebraniu grodu przychylnemu im księciu. Założenie, że księciem, który władał w tym czasie Drohiczyń, był Roman Mściśławowicz implikuje dwa pytania: Co doprowadziło do porozumienia Romana z Jaćwingami? i dlaczego Kadłubek nie przekazał nam imienia tak dobrze znanego mu księcia, który w końcu wychowywał się na dworze seniora?

Odpowiedź na pierwsze pytanie ściśle łączy się z wyżej opisanymi wydarzeniami z lat 1187–1191. Zapewne, po tym jak Roman stracił stolec halicki i na krótko włodzimierski, w rękach jego pozostała tylko ziemia brzeska i drohicka. Książę musiał budować swoją pozycję praktycznie od początku i potrzebował zabezpieczenia swoich ziem. Od północy zagrożony był poprzez najazdy różnych plemion jaćwieskich, toteż zapewne zawarł z nimi umowę, że ci nie będą atakować jego terytorium w zamian za prawo przemarszu⁹⁸. Dzięki pomocy teścia Ruryka II, Roman odzyskał pozycję polityczną i umocnił ją poprzez nowe nabytki. Zaistniała sytuacja mogła zaniepokoić Kazimierza Sprawiedliwego, gdyż groziła ona utratą wpływu nad nadbużańskim terytorium, jak i nad samym księciem i ziemią drohicką⁹⁹. Można przypuszczać, że książę krakowski wyprawiając się na Drohiczyń chciał: po pierwsze utrzymać strefę buforową, jaką tworzyła wówczas ziemia drohicka i tym samym zabezpieczyć Mazowsze i Małopolskę przed najazdami Jaćwingów¹⁰⁰. Zapewne w tym celu odebrał gród dotychczasowemu dzierżycielowi, a wpływ na tę decyzję mógł mieć biskup płocki, który taką wyprawą zabezpieczał swoje wschodnie i południowo-wschodnie posiadłości¹⁰¹; po drugie: uspokoić zbyt ambitnego księcia, jakim był Roman, który w przyszłości mógłby stanowić istotny problem w kontynuowaniu polityki ruskiej; i wreszcie po trzecie utrzymać dochody, jaki ten gród przynosił między innymi z komór celnych, co przy stopniowym wzroście roli Romana z czasem byłoby utrudnione.

Mistrz Wincenty Kadłubek musiał się dość dobrze orientować we współczesnych wydarzeniach, także w tych, które rozgrywały się w ziemi drohickiej. Był to „rygiel” wojskowo-polityczny, który zabezpieczał przed napadami Jaćwingów i coraz aktywniejszych Litwinów¹⁰². Ze względu na swoje

⁹⁷ Zob. B. Włodarski, *Problem*, s. 25 n.; J. Powierski, *Stosunki*, s. 118–128; M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje*, s. 84; M. Bartnicki, *Polityka zagraniczna księcia Daniela Halickiego w latach 1217–1264*, Lublin 2005, s. 144 n.

⁹⁸ O współpracy Daniela i Wasylka Romanowiczów z Prusami, Litwinami i Jaćwingami czytamy w *Latopisie halicko-wołyńskim*, m.in. pod rokiem 1215: *Божимъ повелениемъ прислаша князи Литовьскіи князи Литовьскіи к великой княгини Романове и Данилови и Василкови миръ да(р)юще. (...) Си же вси [князи Литовьскіи — А. Ј.] миръ даша князю Данилови и Василку. И бе земля покоина. Ляхом же не престаючимъ пакостячимъ, и приведе на ня Литву. И воеваша Ляхы, и много убиства створиша в нихъ (hip. 735–736)*. Te dobre kontakty mogły być wynikiem wcześniejszej współpracy tych plemion z Romanem Mściśławowiczem. Zob.: B. Włodarski, *Polityka*, s. 68; tenże, *Rola Konrada Mazowieckiego w stosunkach polsko-ruskich*, „Archiwum Towarzystwa Naukowego w Lwowie, Wydział II Historyczno-Filozoficzny”, t. 19, Lwów 1936, s. 88.

⁹⁹ B. Włodarski, *Problem*, s. 25; uważa, że wyprawa Kazimierza Sprawiedliwego na Jaćwingów w 1193 roku była związana z jego ogólną polityką, której celem było uzależnienie sąsiadujących z Polską ksiąząt ruskich.

¹⁰⁰ Por. G. Białuński, *Studia*, s. 67, 80.

¹⁰¹ Szczegóły w części piątej pracy.

¹⁰² W. Caban, *Polityka*, s. 209. Strategiczne znaczenie Drohiczyń jest dosyć często podkreślane w literaturze. Zob.: N. I. Szczawelewa, *Sprawa pruska w polityce Daniela Halickiego*, w: *Ekspansja niemieckich zakonów rycerskich w strefie Bałtyku od XIII do połowy XVI wieku. Materiały z konferencji historyków radzieckich i polskich w Toruniu z r. 1988*, red. M. Biskup, Toruń 1990, s. 53; Cz. Brodzicki, *Początki*, s. 55, 69; M. Ф. Котляр, *Віина волинського князівства з добжинським орденом*, w: *Середньовічна Україна*, Вип. 1, 1994, s. 24; O. М. Масан, *Добжинський орден (до історії дорогичинського інциденту 1237 року)*, w: *Питання стародавньої та середньовічної історії, археології й етнології (збірник наукових статей)*, Вип. 2, Чернівці 1996, s. 58 n.; M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 62 n.; D. Michaluk, *Ziemia mielnicka województwa podlaskiego w XVI–XVII wieku. Osadnictwo, własność ziemska i podziały kościelne*, Toruń 2002, s. 25; M. Bartnicki, *Polityka*, s. 155–158.

strategiczne położenie wchodził w orbitę zainteresowań Kazimierza Sprawiedliwego. Odpowiedź na drugie pytanie częściowo przynoszą wydarzenia 1195 r., kiedy to Roman stanął po stronie Leszka Białego i Konrada Mazowieckiego w ich konflikcie z Mieszkiem III Starym. Udział Romana w bitwie pod Mozgawą w 1195 r. najprawdopodobniej był podyktowany względami politycznymi. „Przychodzi dziatkom z pomocą powodowany zbożną litością włodzimierski książę Roman, jak wielkich dobrodziejstw doznał od Kazimierza, u którego wychowywał się niemal od kolebki i jak z jego łaski otrzymał księstwo, które dzierżył. Wiedział również, że gdyby oni zginęli, jego [własnemu] rodowi grozi topór z jednej strony od Mieszka, jeżeli zwycięży, z drugiej strony od księcia kijowskiego, którego córkę odtrącił”¹⁰³. W tym czasie Wsiewołod Juriewicz domagał się Torczeska, Trepoła, Korsunia, Bogusławla i Kaniowa od Ruryka II¹⁰⁴. Zastąpiła sytuacja doprowadziła do konfliktu księcia włodzimierskiego z teściem, który nakazał Romanowi zwrot nadanych wcześniej ziem¹⁰⁵. Jak podaje latopis, w 1195 r., Roman udał się do Lachów prosząc Leszka Białego i Konrada Mazowieckiego o pomoc w konflikcie z teściem¹⁰⁶. Ci jednak sami potrzebowali pomocy. Syn Mściława Izjasławowicza nie mógł sobie pozwolić na walkę na dwa fronty, a taka zapewne by go czekała w momencie, gdyby Mieszko III Stary odzyskał Kraków. Najprawdopodobniej w tej sytuacji szybko zdecydował się pomóc Kazimierzowiczom.

Kadłubek w swoim dziele być może celowo pominął imię Romana ograniczając się do stwierdzenia, że „pewien Rusin, książę drohiczyński, miał zwyczaj potajemnie wspierać tych rozbójników”¹⁰⁷. Kronikarz mógł zachować w przychylniej pamięci bitwę pod Mozgawą oraz rany które książę włodzimierski odniósł podczas niej w obronie Kazimierzowiczów. Hipoteza ta wymaga kolejnego założenia – mianowicie, że Kadłubek swoje dzieło pisał przed 1205 rokiem, a więc przed bitwą pod Zawichostem, podczas której zginął książę Roman, ale to jest dość prawdopodobne.

Zapewne także najazd Romana na Małopolskę w 1205 r. wynikał z aktualnej potrzeby politycznej. W *Latopisie halicko–wołyńskim* pod rokiem 1202 zawarta jest wzmianka dotycząca końca roku 1206 lub początku 1207¹⁰⁸: „Postępując po bożemu, Leszko nie wypomnił wrogości, lecz z wielką czcią przyjął jątrew [bratową cioteczną] swoją i dziecięta, użalił się i rzekł: «To diabeł posiał wrogość tę między nami», bowiem Władysław [Laskonogi] napotwarzył między nimi, z zazdrości do przyjaźni jego [Leszka z Romanem]”¹⁰⁹. Część badaczy analizując ją doszła do wniosku, że przyczyną najazdu Romana były intrygi Władysława Laskonogiego¹¹⁰. Prawdopodobnie Roman obawiał się powrotu młodego Leszka Białego, do polityki ojca. Książę chcąc odsunąć od siebie taką ewentualność porozumiał się z Władysławem Laskonogim.

¹⁰³ Kadłubek, s. 245. *Adest parvulorum subsidio ducis de Vladimir Romani pia miseratio, non cum parva Ruthenorum numerositate. Meminit namque idem Romanus, quanta erga se Kazimiri fuerint beneficia, apud quem pene a cunabulis educatus eodemque quo fungitur principatu est institutus. Sciebat etiam illis excicis sue radici securim imminere, hinc a Mescone, si uicerit, illinc a principe de Kyiow, cuius filiam repudiauerat* — Vincentii Chronica, s. 179.

¹⁰⁴ Hip. 683.

¹⁰⁵ Hip. 684–687.

¹⁰⁶ Hip. 686–687; por.: M. Грушевський, *Історія*, т. 3, s. 3–5; B. Włodarski, *Leszek Biały*, s. 12 n.; tenże, *Polska*, s. 16–19; O. Б. Головкин, *Князь*, s. 127–136.

¹⁰⁷ Kadłubek, s. 228. *Horum quia latrunculos quidam Ruthenorum Drogiensis princeps fouere clanculo consueuerat* — Vincentii Chronica, s. 166.

¹⁰⁸ M. Грушевський, *Хронологія*, s. 8–9.

¹⁰⁹ Tłum. za: F. Sielicki, *Kontakty polsko-ruskie w świetle źródeł XIII wieku*, „Studia Polono-Slavica-Orientalia. Acta Litteraria”, t. 1, Wrocław 1974, s. 53. *Богу же бывшию послешнику: Лестко не помяну вражды, но с великою честью прия ятровою свою и детяте, сожаливъ си и рече, яко: «Дьяволь есть вовергель вражду сию между нами». Бе бо Володиславъ лестя между има и зазорь имея любви его* (Hip. 719).

¹¹⁰ B. Włodarski, *Polityka*, s. 26 n.; tenże, *Polska*, s. 27 n.; F. Sielicki, *Kontakty*, s. 53; Z. Szambelan, *Najazdy ruskie na Ziemię Sandomierską w XII wieku*, „Acta Universitatis Lodzianae. Folia Historiae” 36, 1989, s. 8 n. O miejscu bitwy oraz jego znaczeniu strategicznym zob. A. Pleszczyński, *Fundacja opactwa klarysek w Zawichoście w 1245 roku a aspiracje polityczne Bolesława Wstydliviego*, w: *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław–Opole–Warszawa 2005, s. 179 n., 186–190 (tu literatura).

5. Udział płockiej diecezji

Na koniec chciałbym przyjrzeć się jeszcze jednemu aspektowi ówczesnych wydarzeń, a mianowicie udziałowi w nich kleru diecezji płockiej. Jak wyżej wspomniałem, w podjęciu decyzji o wyprawie na nieposłusznego księcia drohickiego mógł pomóc Kazimierzowi Sprawiedliwemu biskup płocki. Ze względu na wspomniane już strategiczne położenie Drohiczyna i jego okolic także duchowieństwu mazowieckiemu, które najsilniej odczuwało najazdy plemion pogańskich, nie było obojętne, kto zarządzał tym obszarem.

Istotną kwestią w niniejszych rozważaniach pozostaje problem przynależności ziemi drohickiej do księstwa mazowieckiego pod koniec XII wieku. Kwestionowano ją na podstawie przywileju z 1237 r.¹¹¹ Hipoteza ta nie znajduje jednak potwierdzenia źródłowego¹¹². Informacje o tym, że Drohiczyn nie wchodził w skład Wołynia, przynosi sam dokument, w którym czytamy, że leży na granicy z Rusią¹¹³. Pewne wskazówki zawiera też bulla Innocentego IV z 27 sierpnia 1247 r.¹¹⁴ Wynika z niej, że Daniel szukał potwierdzenia papieskiego dla nowo włączonego terytorium do władztwa halicko-wołyńskiego: „Waszym pokornym prośbom życzliwi, przychyłamy się, aby żaden krzyżowiec albo innego zakonu na waszych ziemiach uzyskanych i tych, które mają być uzyskane, w nic nie mieszał się i by nie mógł nabywać w posiadanie ziemi bez waszej zgody¹¹⁵. Pośredni dowód dostarcza *Spis grodów ruskich dalszych i bliższych*¹¹⁶, w którym brak Drohiczyna. Przymuszalnie ten XIV-wieczny przekaz oparty jest na wcześniejszym, pochodzącym z czasu, kiedy Drohiczyn nie wchodził w skład księstwa halicko-wołyńskiego, prawdopodobnie z końca XII lub początku XIII wieku¹¹⁷.

Na początku XIII wieku miał miejsce rozwój sieci parafialnej w diecezji płockiej w kierunku południowym¹¹⁸. Być może fundacja komandorii¹¹⁹ templariuszy w Drohiczynie miała służyć także

¹¹¹ М. Ф. Котляр, *Віснa волинського князівства з добжинським орденем*, w: *Середньовічна Україна*, Вып. 1, 1994, s. 23 uważa, że Konrad Mazowiecki nadał ziemię, która nie należała do niego, co powtarza także w: tegoż, *Данило Галицький, Біографічний нарис*, Київ 2002, s. 286; tenże, *Волинсько-Мазовецька конфедерація XIII в. (Из комментария к Галицко-Волинской летописи)*, w: *Древнейшие Государства Восточной Европы 2000 г. Проблемы источниковедения*, ред. Л. В. Столярова, Москва 2003, s. 320, podobnie uważa О. Б. Головки, *Князь Роман та його доба*, Київ 2001, s. 139 oraz В. И. Матузова, Е. Назарова, *Крестоносцы и Русь, Конец XII–1270 г., Тексты, перевод, комментарий*, Москва 2002, s. 352.

¹¹² Omówienie problemu: A. Jusupović, *Domus*, s. 7–10.

¹¹³ *...methas ruthenorum – Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich*, wyd. J. K. Kochanowski, Warszawa 1919, nr 366, s. 421, w. 20.

¹¹⁴ *Documenta Pontificum Romanorum Historiam Ucrainae Illustrantia (1075–1953)*, vol. I, ed. P. Athanasius et G. Welykyj, Romae 1953, nr 21, s. 36.

¹¹⁵ *Vestris itaque supplicationibus inclinati, ut nullus Cruceferorum, vel aliorum Religiosorum in vestris terris acquisitis, et acquirendis, de aliquo se intromittere, vel possessionem aliquam acquirere absque beneplacito vestro valeat, auctoritate vobis predicta indulgemus. Documenta*, vol. I, nr 21, p. 36. Matuszowa i Nazarowa kojarzą bullę z wydarzeniami w Drohiczynie. В. И. Матузова, Е. Назарова, *Крестоносцы*, s. 356. Por. M. Bartnicki, *Polityka zagraniczna księcia Daniela Halickiego w latach 1217–1264*, Lublin 2005, s. 156; A. Jusupović, *Domus*, s. 12.

¹¹⁶ М. Н. Тихомиров, *Список русских городов дальних и ближних*, „Исторические Записки” 40, 1952, s. 215–259.

¹¹⁷ A. Poppe, *Gród Wołyń. Z zagadnień osadnictwa wczesno-średniowiecznego na pograniczu polsko-ruskim*, „Studia Wczesnośredniowieczne”, t. 4, Wrocław 1958, s. 251–256 (tu literatura).

¹¹⁸ K. Pacuski, *Rozwój sieci parafii diecezji płockiej w XI–XVI w. (komentarz do mapy)*, w: *Kościół płocki XI–XX wieku. Jubileuszowa księga pamiątkowa 900-lecia diecezji*, cz. I, pod red. J. Kozłowskiego, Płock 1975 (Studia Płockie 3), s. 61 n.; T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976, s. 19, 27. Między innymi w tym czasie powstała parafia w Zuzeli znana z dokumentu wystawionego dla kanoników regularnych (*Zbiór*, nr 406) oraz legata Stolicy Apostolskiej, opata Opizo z Mezano, w którym zleca arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i opatowi klasztoru wąchockiego opiekę nad klasztorem Św. Marii w Czerwińsku i jego imiennie wyszczególnionymi dobrami – *Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza. Dokumenty z lat 1248–1355*, t. 2, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś przy współpracy K. Pacuskiego i H. Wajsa, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, nr 16.

¹¹⁹ Na to, że w Drohiczynie powstała komandoria może wskazywać fakt, że Bruno w dokumencie został nazwany mianem *magister*. W dokumentach wystawionych dla templariuszy na terenie Polski mianem tym określano osoby stojące na czele komandorii zob. M. Goliński, *Uposażenie i organizacja zakonu Templariuszy w Polsce do 1241 roku*, Kwart. Hist. 98, 1991, nr 1, s. 18–20; *Urkunden und Regesten zur Geschichte des Templerordens, Im Bereich des Bistums Cammin und der Kirchenprovinz Gnesen*, nach Vorlage von H. Lüpke neu bearbeitet von W. Irgang, Köln–Wien 1987, nr 12, 26, 28, 32, ss. 17–18, 28–29, 31, 34–35. Za tą hipotezą przemawia suwerenna polityka książąt poszczególnych dzielnic i odległość do najbliższej

ochronie rozszerzającej się na obszar okolicznych ziem organizacji parafialnej. Fakt ten znalazł odzwierciedlenie w samym przywileju z 1237 r., który zastrzegł nienaruszalne „prawa kościoła mazowieckiego i szlachty, jeżeliby między wspomnianymi rzekami [Nurcem i Liwcem A. J.] cokolwiek posiadali”¹²⁰, a z kolei nakazywał mistrzowi Brunowi, aby „broniał lud chrześcijański od najazdów pogańskich”¹²¹. Rozwój ten zahamował najazd Mongołów w 1241 r., a następnie zdobycie Drohiczyna przez Daniela Halickiego w 1243 r.¹²² Pograniczne położenie tego terenu spowodowało, że po tym roku diecezja plocka straciła wpływy na nim, a z kolei chełmińska nie zdążyła ich rozszerzyć. O tym, że ziemia ta posiadała słabo rozwiniętą organizację kościelną, możemy wnioskować z tego, że ten gród wybrał na miejsce swojej koronacji najstarszy syn Romana Mściśławowicza, w którym mógł się dopatrywać braku jednoznacznej przynależności konfesyjnej¹²³.

Z powyższych rozważań wynika, że na początku XIII wieku, a sądząc z wypadków opisanych w części trzeciej i czwartej niniejszej pracy, także pod koniec XII stulecia ziemia drohicka znajdowała się w strefie zainteresowań kościoła mazowieckiego. Sytuacja w której dzierżyciel pogranicznej ziemi nie reaguje na najazdy plemion pogańskich, w oczywisty sposób godziła w interesy diecezji plockiej. Być może biskup plocki nie tylko namówił Kazimierza Sprawiedliwego do interwencji skierowanej przeciwko plemionom jaćwieskim, ale także do reakcji na postępowanie wschodniego sąsiada. Z czasem okazało się, że bez odpowiedniego zaplecza militarnego, rozwój sieci parafialnej w kierunku południowo-wschodnim nie jest możliwy.

* * *

Z powyższej analizy wynika, że należy odrzucić tezę, głoszącą jakoby Tatiščev korzystał z rzekomo zaginionego latopisu. Wszystkie unikalne informacje zawarte w jego *Historii Rosyjskiej* są wynikiem pracy nad znanymi źródłami oraz wplecenia w nie często daleko idących przemyśleń autora. Aparat krytyczny miał służyć uwierzytelnieniu i legitymizacji kolejnych kroków badawczych. To w głównej mierze on zaważył nad tym, że badacze przez blisko 250 lat traktowali tekst *Historii Rosyjskiej* jako miejsce przechowania rzekomo zaginionego tzw. *Latopisu połockiego*. Do powstania jego przyczyniła się informacja zawarta w dziele Macieja Strykowskiego, która po kolejnej redakcji została przystępnym językiem zinterpretowana i wpleciona w ciąg narracyjny dzieła Tatiščeva.

Badania nad pograniczem polsko-ruskim ostatniej ćwierci XII wieku należy oprzeć na źródłach średniowiecznych dostępnych współczesnemu historykowi, odrzucając nieudokumentowane hipotezy Tatiščeva. Informacje zawarte w kronice Kadłubka oraz w *Latopisie Hipackim* wskazują, że rozpad ziemi brzesko-drohickiej był najprawdopodobniej wynikiem interwencji w 1182 r. Kazimierza Sprawiedliwego na rzecz rządzącego tu od około 1170 r. Światosława Mściśławowicza. Ten ostatni nie mając czym zapłacić za uzyskaną pomoc odstąpił księciu krakowskiemu Drohiczyn wraz z okolicą. Zapewne najmłodszemu synowi Bolesława Krzywoustego było na rękę, by tym obszarem z na-

komandorii. Goliński podaje przykład templariuszy z Olesnicy Małej, którzy mieli utrudniony zarząd nadaniami ziemskimi w Wielkopolsce, z powodu niezadowolenia miejscowego księcia; dlatego została wybudowana nowa komandoria, która miała zajmować się administrowaniem nadań z terenu Wielkopolski (istniejące domy templariuszy to: Olesnica Mała, Chwarszczany, na Śląsku, Myślubórz i Rurka na Pomorzu oraz może jeszcze jakaś siedziba w północnej Wielkopolsce). Ibid., s. 18–19; M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 60. Zapewne sam Konrad nie zgodził się, żeby nadania ziemskie templariuszy, które były na jego terytorium, obsługiwała komandoria z innego księstwa. W pobliżu Drohiczyna znajdujemy trzy wsie nadane w 1239 roku przez Bolesława dla biednych rycerzy Chrystusa świątyni Salomona: Orzechowo nad Narwią oraz Dręszew i Skuszew nad Bugiem – Zbiór, nr 392, por.: M. Goliński, *Uposażenie*, s. 16; M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem*, s. 62. Wsie te były zapewne dodatkiem do istniejącej komandorii w Drohiczynie. Por. A. Jusupović, *Domus*, s. 10–17.

¹²⁰ ...saluo iure ecclesie Mazouiensis et nobilium, si quid in predictis fluminibus hactenus habuerunt. Zbiór, nr 366, s. 421, w. 20–22.

¹²¹ ...ab instantia paganorum defendant, populum christianum. Zbiór, nr 366, s. 421, w. 12–13.

¹²² Por. A. Jusupović, *Domus*, s. 13–14.

¹²³ А. Поппе, Почему венчание Данила на королевство состоялось в Дорогичине?, в: Тезисы Международной научной конференции, Литва эпохи Миндаугаса и ее соседи: Исторические и культурные связи и Параллели, Москва 2003, s. 47; Hip. 826–827.

dania polskiego zarządzał książę ruski. Śmierć Światosława w 1183 r. spowodowała kolejną wyprawę polskiego seniora, w rezultacie której na stolcu brzeskim został osadzony Roman Mściśławowicz. Najpewniej podobnie jak poprzednik administrował dobrami ziemi drohickiej z ramienia polskiego. Szkodliwe działania syna Mściśława Izjasławowicza, sprowadziły na niego w 1193 r. wyprawę Kazimierza Sprawiedliwego. Książę ruski „zgoła popadł w stan wiecznego poddaństwa”¹²⁴ i najprawdopodobniej ziemia drohicka została włączona do Mazowsza, a zarząd nad nią przeszedł w ręce polskie, tj. Kazimierza Sprawiedliwego, a w późniejszym okresie jego synów.

The So-called Latopis Polocki according to Vasilij Tatishchev. The Role of Drohiczyn in Polish–Rus’ Contacts during the Second Half of the Twelfth Century

Summary

The article intends to verify and reconstruct the events, which transpired along the Polish–Rus’ borderland upon the basis of a source material analysis of the work method applied by the Russian historian Vasilij Tatishchev (1686–1750) in connection with his *Russian History*, and exemplified by the so-called *Latopis Polocki*. The latter is regarded as a lost source for the history of the region. An analysis of the text of the *Russian History* demonstrates that the account was constructed by Tatishchev himself, predominantly upon the basis of information obtained from *Kronika Polska, Litewska, Zmudzka i wszystkiej Rusi* (The Chronicle of Poland, Lithuania, Samogitia and All of Rus’) by Maciej Strykowski (about 1547–1593). The description by the Polish chronicler was interpreted, introduced into the narration of the *Russian History*, and retold more lucidly. In other words, the so-called *Latopis Polocki* simply never existed, and research relating to the Polish–Rus’ borderland in the last quarter of the twelfth century should be founded on such mediaeval sources as *Latopis Hipacki* and *Chronica seu originale regum et principum Poloniae* by Wincenty Kadłubek. An analysis of both sources justifies the conclusion that Vasilko, the duke of Brześć–Drohiczyn, was a fictitious figure. To the end of the twelfth century, the land of Brześć–Drohiczyn (whose largest castle–towns, Drohiczyn and Brześć, were situated along the river Bug, which served as a trade route) comprised part of the duchy of Volhynia. Its disintegration was probably the outcome of the intervention carried out in 1182 by Kazimierz the Just, the duke of Cracow, for the sake of Sviatoslav Mstislavovich, who ruled over the duchy from about 1170. Unable to repay the rendered assistance, the duke of Rus’ handed over to the duke of Cracow Drohiczyn together with its environs, while remaining the direct supreme keeper of the region. The death of Sviatoslav in 1183 resulted in another expedition by the duke of Cracow and the rise to power in Brześć of Roman Mstislavovich, the duke of Halicz–Vladimir. In 1193 the latter’s undertakings provoked Kazimierz the Just to embark upon another expedition, whose consequence was the incorporation of the land of Drohiczyn into Mazovia for almost half a century.

¹²⁴ Kadłubek, s. 228. ...*quam perpetue seruitutis conditioni subesse* — Vincentii *Chronica*, s. 166.